

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 120.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 24 maja 1930 r.

Rok XXIV.

Czy możemy i czy powinniśmy być pacyfistami?

Najprzód, co to jest pacyfista? Pacyfista to człowiek, który dąży do tego, aby uniemożliwić wszelką wojnę. Rozmaite ku temu prowadzą drogi, ale główną jest takie przygotowanie ludzkości, żeby zaniechała myśli o wojnie, „jako o kontynuowaniu polityki innymi środkami“ tj. za pomocą broni — według znanego teoretyka wojen Niemca Clausewitza.

Dążność do utrwalenia pokoju nie wyklucza oczywiście zbrojeń, których celem jest obrona własnej niepodległości, a więc zbrojenia do wojny obronnej. Polska np. musi niestety zbroić się, gdyż ma sąsiadów, którzy nie kryją się z tem, że w sposobnej chwili pragnęłyby ją napasać — gdyby ryzyko nie było zbyt wielkie. Sąsiadami tymi są Niemcy i Rosja, nie mówiąc o małej Litwie.

Uczucie ciągłego niebezpieczeństwa nie pozwala szerzyć się w Polsce prądom pacyfistycznym, pokojowym. Tylko ludzie, hołdujący międzynarodowym mrzonkom jak socjalista Pająk, żądać mogą zmniejszenia stanu armji polskiej. Wszyscy inni wiedzą, że **żadna międzynarodówka w razie zatargu zbrojnego nie obroni Polski.** W zbyt świeżej pamięci mamy jeszcze rok 1920, kiedy to **socjaliści wszystkich krajów opowiedzieli się przeciw Polsce,** a stanęli po stronie bolszewików.

Co innego jednak **przezorność,** nakazująca nam mieć się na baczności i przygotowywać obronę, a co innego **świadome dążenie do wojny,** które widzimy w Niemczech przede wszystkim, gdzie masy Stahlhelmowców domagają się otwarcie **rewanżu.** Rewanż ten w pierwszym rzędzie odnosi się do Polski, a w drugim do Francji. Rozumiał to wielki mąż stanu Clemenceau, który w pamiętnikach swoich z poza grobu podnosi głos przestrogi, potępia stanowczo powojenną politykę Francji i zwraca uwagę na zbrojenia niemieckie. Słusznie stwierdza, że z **Traktatu Wersalskiego** stałe coś Niemcy urywali, aż wreszcie uzyskali **zupelną swobodę działania,** po zniesieniu komisji kontrolnych i wycofaniu ostatniego żołnierza francuskiego z granic Niemiec, co niebawem nastąpi.

W tych warunkach — rzecz jasna — ruch pacyfistyczny w Polsce nie może mieć powodzenia — mimo usiłowań Ligi Narodów i rozmaitych pomysłów Brianda. Nie znaczy to jednak, aby w Polsce nie należało śledzić z żywą sympatją tych wszystkich poczynań, które zmierzają do zapewnienia ludzkości pokoju i udzielenia im poparcia. Toć rząd nasz w Lidze Narodów wysunął w tym kierunku projekty, które stały się podstawą paktu Kelloga (o rozbrojeniu). Świadczą one o **dobrej woli Polski** tj. Polskiej urzędowej. Jednak i naród sam powinien akcentować silnie chęć pokojową, co nie przeszkadza bynajmniej organizować bardzo silnie obrony, aby nikomu nie przyszła chętka nas zaatakować. Niestety jednak pewne koła występami publicznymi wywołują pozory, jak gdyby naród polski żywił zamiary wojenne, co jest wierutną bajką, jak to stwierdził urzędowo nasz minister spraw zagranicznych Zaleski.

Naród polski odnosi się z szczerą sympatją do wszelkich poczynań pokojowych, a jego przygotowania wojskowe nie mają celów zaczepnych, lecz jedynie obronne. Jeżeli działania inne ma o

Bliskie stosunki pomiędzy Reichswehrą a armją sowiecką. Dalszy ciąg debaty wojskowej w parlamencie niemieckim. — Ładny kandydat na postać Rzeszy w Warszawie! — Odważna mowa socjalisty Künstlera.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 23. 5. W dniu wczorajszym odbył się dalszy ciąg dyskusji parlamentarnej nad niemieckim budżetem wojskowym, przyczem znowu wyraźnie zarysowały się dwa fakty: 1) stałe podkreślanie, że **zbrojenia niemieckie skierowane są przeciwko wschodowi, tzn. Polsce,** 2) wykazanie, że **Reichswehrę łączą z Rosją sowiecką dość bliskie związki,** do których ani Niemcy, ani bolszewicy nie chcą się zbyt chętnie przyznać.

Wśród parlamentarzystów zabierali głos wielcy eksperci wojskowi, jak były admirał Brüninghaus, poseł niemieckiej partji ludowej, oraz były generał bawarski v. Epp, poseł narodowo-socjalistyczny. Niezwykle ciekawe było pozatem oświadczenie posła nacjonalistycznego von Lindeiner-Wildau, który w swoim czasie kandydował na postać niemieckiego w Warszawie, który oświadczył, że pancernik B niezbędny jest Niemcom, aby na wypadek zatargu utrzymać połączenie Rzeszy z Prusami Wschodnimi przez Bałtyk. Wydatki na pancernik, oświadczył kandydat na postać niemieckiego w Warszawie, **należy do programu pomocy dla Wschodu.** Oświadczenia te wywołały takie wrażenie, że komuniści wtrącaли ze swoich ław: **A więc na wschodzie buduje się niemiecki front wojenny!**

Socjalistyczny poseł Künstler polemizował długo z min. Groenerem, który dwa razy przemawiał, ostatni raz w bardzo zirytowanym tonie, czyniąc pod adresem Künstlera bardzo poważne zarzuty, na które Künstler odpowiadał w takim samym tonie. Poseł socjalistyczny poruszył przede wszystkim tajemniczą aferę kilońską z amunicją, co do której ministerstwo Reichswehry, zdaniem mówcy, dotychczas nie udzieliło dostatecznych wyjaśnień.

Z kolei zadał Künstler ministrowi Groenerowi następujące pytanie: Czy jest prawdą, że jeden z czynnych pułkowników niemieckiej Reichswehry **odwiedził władze wojskowe w Moskwie i że na cześć generała Reichswehry von Hammersteina wydano w Moskwie bankiet,** na którym obecni byli komendanci czerwonej armji z komisarem wojennym Woroszyłowem na czele, a jako drugi gość honorowy siedział na wprost generała niemiecki komunista Max Holz, udekorowany orderem czerwone-

naszemu, to zawdzięczamy tę opinię chytrej propagandzie naszych przeciwników, zwłaszcza Niemców. Tym zaś dają broń do ręki nieostrożne wynurzenia naszych nacjonalistów (nacjonalista nie oznacza tego samego co patriota — nacjonalizm jest wybujałością patriotyzmu).

Jednym z takich nacjonalistów jest neofita Neuwert Nowaczyński, którego zaciekłość we wszystkich dziedzinach tłómaczy się jego żydowskim pochodzeniem. Wygłosił on niedawno w rozmaitych miastach Polski (także w Bydgoszczy) odczyt na temat „Gazy nad Warszawą“, w którym w sposób, zgodny z przypuszczalną rzeczywistością, przedstawił okropności przyszej wojny. Nie wysnuł jednak właściwego wniosku, co mu w „Głosie Narodu“ wytyka p. St. Sopicki. Oto uwagi jego, które za-

go sztandaru. W dalszym ciągu podkreślił poseł Künstler przyjazne mowy rosyjskiego i niemieckiego admirała z okazji wizyty flotyli sowieckiej w Świnoujściu w sierpniu 1929 r. W tej chwili powstał niepokój na ławach komunistycznych, Künstler jednak zaznaczył

wyraźnie, że **stosunki pomiędzy Reichswehrą a wojskiem Sowietów są o wiele bardziej przyjazne, niż się do tego przyznają komuniści.**

Odważna mowa przedstawiciela socjalistów wywołała olbrzymie wrażenie w Reichstagu. B.

Mądry krok Czechowicza.

Wystąpił z klubu B. B., aby jego osoba nie była zawadą w pracach Sejmu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 23. 5. Najważniejszą sensacją polityczną dnia wczorajszego było, to, że były minister skarbu, obecnie poseł na sejm, **Gabriel Czechowicz zgłosił wystąpienie z klubu BB.** Czechowicz na zapytanie przedstawicieli prasy o powód swego wystąpienia odpowiedział:

— Mojem gorącym życzeniem jest, aby sprawa o przekroczeniu budżetowe w roku 1927/28 doprowadzona została jaknajprędzej do końca. Niestety, przyspieszenie jej nie odemnie zależy. Sejm do którego Trybunał Stanu zwrócił się przed rokiem o wydanie merytorycznej oceny w sprawie dodatkowych kredytów z 1927/28 roku, dotychczas pracy nie zakończył i mam poważne obawy, że sprawa moja w dalszym ciągu stanowić może tło dla takich lub innych rozgrywek politycznych. Zgodzą się panowie ze mną, że **przewlekanie procesu krzywdzi mnie i stan taki stawia mnie w sytuacji fałszywej.** Postawienie mnie

wobec sejmu w stan oskarżenia pociąga za sobą zawieszenie w urzędowaniu.

Oświadczenie min. Czechowicza wywołało ogromne wrażenie w kołach politycznych ze względu na to, jak wiadomo, na dzisiejszym posiedzeniu sejmu ma być rozpatrzona jego sprawa o przekroczenie budżetowe i że powszechnie mówiono, jakoby postawienie tej sprawy, na porządku dziennym, stanowiło kamień obraży dla rządu i jakoby rząd postanowił pod żadnym warunkiem tej sprawy nie wnosić. Mówiono, że na dzisiejszej sesji **miał wystąpić premier Sławek i wygłosić przemówienie o postanowieniu pod adresem sejmu i odczytać dekret o odroczeniu sejmu.** Zdaje się jednak, że **rząd na razie nie będzie się sprzeciwiał obradom.**

Sesja senatu nadal nie została zwołana wczoraj, więc senatorowie opozycji postanowili zebrać podpisy pod odpowiedni wniosek do Prezydenta Rzplitej, wymagający 37 podpisów.

Sejm odroczoney.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 23. 5. godz. 11.30. Szef gabinetu premiera Szetel przywiózł dekret Prezydenta Rzplitej, odraczający sesję sejmową na dni 30 i wręczył go osobiście marszałkowi Daszyńskiemu. Na wiadomość o tem kluby sejmowe zebrały się na naradę. Możliwe jest że je-

szcze dziś będzie ogłoszona wspólna enuncjacja klubów centrowych i lewicy.

Zarządzenie powyższe spotka się niezawodnie w opinji całego kraju z bardzo przykrem przyjęciem. Widać, że zwyciężyła w rządzie grupa mniej umiarkowana.

Buszmenów lub Hotentotów, którzy na widok wzbierającej fali biegną trwożliwie i wołają bezradnie: „Będzie powódź!“ Którzy na widok piorunów wołają strwożeni: „Będzie ogień! Będzie pożar!“ Nie umieją biedacy zapobiec katastrofom.

Nacjonalizm a wojna.

Należałoby więc oczekiwać, że Nowaczyński wyciągnie logiczny wniosek: Wojna jest nieszczęściem, więc należy do niej niedopuszczyć. Wojna będzie dla nas katastrofą, choćbyśmy nawet zwyciężyli, choćbyśmy pół Niemiec zniszczyli i cały Berlin wytruli. Należy niebezpieczeństwu wojny przeciwdziałać.

To byłoby rozumowanie logiczne, ale go niestety, w odczytach i książkach nacjonalistycznych pisarzy nie znajdujemy. Przyjmują oni ideę nowej wojny ze spokojem lub z rezygnacją, jak jakieś fatum złowrogie, zjawisko nieuchronne, nieuniknione, powodowane niezmiennymi prawami natury.

Ci sami ludzie zapewne śmieją się z

Buszmenów lub Hotentotów, którzy na widok wzbierającej fali biegną trwożliwie i wołają bezradnie: „Będzie powódź!“ Którzy na widok piorunów wołają strwożeni: „Będzie ogień! Będzie pożar!“ Nie umieją biedacy zapobiec katastrofom.

Nowoczesny Europejczyk umie walczyć i z wodą i z ogniem. Nawet pioruny ujarzma. Nietylko chroni tamami cenniejsze objekty, lecz wogóle stara się do powodzi niedopuszczyć. Nietylko tworzy straże pożarne, lecz stara się wogóle pożaru uniknąć. Buduje z ogniotrwałego materiału a przede wszystkim nie igra z ogniem.

Nie igrać z ideą wojny!

Nie igrać z ogniem.. Gdyby o tej zasadzie pamiętali nacjonalistyczni politycy i publicyści, to rzadziej podnosiliby

alarm: „Będzie wojna! Zdobyliby się natomiast na większą stanowczość w powściągnięciu tych nieopatrznych czy szalonych, którzy z ogniem grają. Powiedzieliby Młodym Obozom Wielkiej Polski, że nie wolno ani w Gdyni ani gdzieindziej domagać się odebrania Niemcom Mazurów czy Warmji. Karciliby surowo tych kawirniarzy „polityków”, którzy w 1927 i 1928 r. mówili: „A niechby ta już nasz marszałek poszedł na Kowno! Trzeba skończyć z tym Waldemarasem!” Potępiłoby podżeganie do wojny nie tylko o Kijów.

Zapewne, **jestemy narodem bardziej pokojowym niż Niemcy.** Nad Sprewą przede wszystkim potrzeba pacyfizmu. Ale umiejmy dostrzec i zdźbić we własnym oku. Czy to jest w porządku, gdy oburzamy się, że Niemcy budują pancerniki dla zapewnienia sobie komunikacji z Prusami Wschodnimi i fortyfikują Królewiec, a równocześnie okłaskujemy wybitnego polityka (kilkakrotnego ministra), który taki formułuje dylemat: „Albo Prusy Wschodnie zlikwidują Polskę albo Polska zlikwiduje Prusy Wschodnie. Trzeciego wyjścia nie ma. Albo Królewiec będzie województwem miastem Polski, albo Toruń nie być przestanie”? Czy to jest w porządku, gdy oskarżamy Niemców o przesławianie mniejszości polskiej, a sami dość lekkomyślnie stawiamy mniejszościom zarzuty niekiedy słuszne, ale niekiedy krzywdzące, ba nawet na szalszowanych dokumentach oparte (p. sprawa Ulitza)? Czy możemy się żalić, że Niemcy traktują nas pogardliwie i lekceważąco, jeśli sami sztydziemy z małej Litwy?

Jedna etyka.

Trzeba zrozumieć, że w wewnętrznym życiu narodowym i w stosunkach międzynarodowych musi panować jedna i ta sama etyka chrześcijańska. Kto zwalcza hasło walki klas i głosi, jak to czyni ruch chrześcijańsko-społeczny, idee solidaryzmu społecznego, ten będzie również zwalczał hasło walki narodów. **Będzie walczył o pokój w życiu społecznym i międzynarodowym.** Będzie przekonany, że życie nie będzie nigdy błogą niezamąconą sielanką, że zawsze będą spory i kłótnie, że trwać będzie zmaganie się w walce o byt, ale zarazem będzie przekonany, że wzajemne mordowanie się nie jest konieczną formą walki o byt, że wszelkie spory można rozstrzygnąć na drodze pokojowej, że niszczące prace pokoleń konflikty między klasami i narodami winny być oddane sądom rozjemczym.

Pacyfizm a interesy.

Nowaczyński kpiąco mówi o „pacyfistach” i „pacyfikacjach”, o „pyskowanie o pokoju” i „szarlatańskie konferencyjny”. Powiada, że dzięki tym konferencjom i zjazdom kwitnie przemysł hotelowy. Tenże sam Nowaczyński wie jednak, że i na militarysty robi się świetne interesy. Opowiadał, jak to podczas wojny Krupp, Thyssen i Zeiss sprzedawali swe wyroby koalicji a zna pewnie historię skandalu, jaki wybuchł w Waszyngtonie w ub. roku, gdy stwierdzono, że jakiś sprytny agent za grube pieniądze wzięte od firm budujących okręty przeciwdziałał w Genewie próbom rozbicia na morzu.

Nie sądzę, by stwierdzenie, że na idei obrony Ojczyzny, żerują fabrykanci armat i gazów, mogło kompromitować wszystkich, którzy w dobrej wierze żądają zbrojeń. Ale tak samo nie sądzę, by fakt, że na kongresach pokojowych zarabiają hotelarze, mógł przynosić jakikolwiek ujmę pacyfizmowi.

Pacyfizm, na szczęście dla świata, nie jest tylko propagandą tchórzów lub geściefciarzy. Skupia armię ludzi bezinteresownych i odważnych. Czasem robią oni kroki błędne, lecz bądźco bądź in (?) zawdzięczamy, że mamy pokój, że Liga Narodów, choć tak niedoskonała zaczęła już szereg wojen. Wojna nie wybuchła wbrew krakaniom militarystów ani w roku 1923, ani 1928 ani 1929. Przeżyliśmy dziesięć lat w pokoju i przeżyjemy drugie dziesięć, jeśli więcej ludzi odda na usługi tej idei swe mózgi i pióra.

Warszawa, 23. 5. Delegacja 4-go p. a. p. stacjonującego w Inowrocławiu doręczyła marszałkowi Piłsudskiemu odznakę pułkową i zaproszenie na święto pułku.

Trudności premjera Mac Donalda.

W partii pracy zaznaczają się poważne tarcia, a liberałowie chcą przejść do stałej opozycji.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Londyn, 23. 5. W związku z ustąpieniem Sira Oswalda Mosleya z rządu Mac Donalda zaznaczają się poważne tarcia w łonie partii pracy. Na posiedzeniu frakcji parlamentarnej tej partii przedłożył Mosley swój szczegółowy program walki z bezrobociem, zawierający, jak wiadomo, m. in. projekt udzielania emerytury wszystkim robotnikom, którzy osiągnęli 60 rok życia. Bardzo ładny ten i słuszny projekt nie doczekał się należytego poparcia ze względu na brak funduszy, jakiego w związku z tem były potrzebne. Mac Donald zaapelował do jedności partyjnej i oświadczył, że stanowisko Mosleya równa się wotum nieufności własnej partii przeciwko rządowi i uzyskał w głosowaniu partyjnym większość 210 przeciwko 209 głosom.

Tem samym główne zaburzenie związane z wycofaniem się Mosleya z rządu zostało załagodzone, ale Mac Donaldowi zagraża w najbliższym czasie inne niebezpieczeństwo, a mianowicie skutki rozłamu pomiędzy rządem a partią liberalną. Dotychczas rządy angielskie odbywały się w ten sposób, że Mac Donald zapewniał sobie na zmianę poparcie albo konserwatystów albo liberałów. Teraz jednak nastąpił duży rozdźwięk pomiędzy szefem rządu a przywódcą liberałów Lloydem Georgem na tle przyrzeczeń wyborczych, wobec czego należy się spodziewać, że liberałowie przejdą do stałej ostrej opozycji.

W rezultacie zależy zatem wszystko od konserwatystów, którzy mogą z tego skorzystać i w stosownej chwili obalić Mac Donalda. TL

Morderca prof. Twerdochliba skazany na 10 lat więzienia.

Lwów, 22. 5. (PAT.) Dziś po południu zakończyła się trwająca od dwóch dni rozprawa przeciwko Iwanowi Pasięce. Akt oskarżenia zarzuca Pasięce, iż dnia 15 października 1922 r. w okresie wyborów do sejmu wystrzelał z rewolweru zamordował śp. prof. Twerdochliba, jednego z przywódców partii ruskiej chłiborobów, stojącej na gruncie państwowości polskiej. Czynu tego dokonał on na polecenie ukraińskiej organizacji wojskowej za wynagrodzeniem pienię-

nem. Po dokonaniu zbrodni Pasięka zbiegł do Czechosłowacji, skąd powrócił do Lwowa w kwietniu ub. roku i został aresztowany. Sąd przysięgłych wydał wyrok, potwierdzający winę oskarżonego, wobec czego trybunał skazał go na 10 lat ciężkiego więzienia zaliczeniem aresztu śledczego, przy czem na mocy amnestji darowano mu 1/3 kary. Obrońca oskarżonego zapowiedział odwołanie od wyroku.

Samolot spadł w tłum dzieci.

Dwóch 14-letnich chłopców zabitych.

Katowice, 23. 5. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 12,35 wydarzyła się na lotnisku wstrząsająca katastrofa, której przyglądało się 13 000 dzieci szkolnych, które przybyły, aby przypatrzeć się popisom lotniczym urządzonej przez LOPP z okazji tygodnia lotniczego. Kapitan 2 pułku lotniczego stacjonowanego w Krakowie, Jan Biały dokonał szeregu efektownych ewolucyj powietrznych, poczem wylądował na lotnisku, aby pokazać im aparat. Następnie wniósł się w powie-

trze, aby powrócić do Krakowa. Na wysokości 200 metrów motor odmówił posłuszeństwa i aparat wpadł w korkociąg spadając na drzewa lasu. Kpt. Biały otrzymał silny wstrząs mózgu. Wypadek ten pociągnął za sobą dwie inne jeszcze ofiary: 14-letniego Wilhelma Schulza, który uderzony śmigłem samolotu zginął na miejscu oraz 14-letniego Ziąję. Katastrofa wywołała wśród zgromadzonej dziatwy przynębiające wrzenie.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 23. 5. (Tel. wł.) Wczoraj wyjechała do Berlina delegacja rządu polskiego celem podjęcia dalszych rokowań z Niemcami. W skład delegacji rządu wchodzi: przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu p. Sokołowski, przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych p. Adamkiewicz i drugi radca ministerstwa przemysłu i handlu Lychowski.

Warszawa, 22. 5. (PAT) Prezes Rady Ministrów Walery Sławek udał się w dniu dzisiejszym o godz. 14,40 na Zamek, Konferencja Prezydenta Rzplitej z premierem trwała godzinie.

Warszawa, 22. 5. (PAT) P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym na audjencji na Zamku w sali marmurowej delegację rady miejskiej miasta Paryża z prezesem rady miejskiej markizem Fortune Dandigne na czele. W czasie audjencji obecni byli ambasadorowie francuski Laroche i polski w Paryżu Chłapowski.

Warszawa, 23. 5. Starosta grodzki m. Łodzi Jan Dychdalewicz, odznaczony został złotym krzyżem zastugi za zastugi położone na polu pracy społecznej i pracę w służbie państwowej.

Katowice, 22. 5. (PAT) Na podstawie dekretu p. Prezydenta Rzplitej pierwsze posiedzenie Sejmu śląskiego odbędzie się dn. 27 maja br. Sejm otworzy w imieniu p. Prezydenta Rzplitej Polskiej wojewoda śląski dr. Grażyński.

Samolot wojskowy „zgubił” bombę.

Katowice, 22. 5. (PAT) Dziś rano z samolotu wojskowego, lecącego w kierunku Katowic spadła bomba w pobliżu magazynów wojskowych w Toninach i ranila Tadeusza Motykę. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku odwieziono do szpitala.

Zmiany w wojsku.

Dowódca O. K. V — Kraków, gen. dywizji Stanisław Wróblewski, przeniesiony został w stan spoczynku na własną prośbę.

Dowódca O. K. V — Kraków mianowany został gen. bryg. Narbutt-Luczyński, dotychczasowy dowódca 12-ej dywizji piechoty legionów.

Dowódca piechoty dywizyjnej 26-ej dywizji piechoty w Skierniewicach, płk. dypl. Władysław Bortnowski mianowany został dowódcą piechoty dywizyjnej 14-ej dywizji piechoty w Poznaniu.

Dowódca Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie, ppłk. Dąbek mianowany został dowódcą 7-go p. Ł. Leg.

Łaska prezydenta Smetony.

Prezydent republiki literaskiej podpisał dekret amnestyjny dla czterech więźniów, którzy za rzekome uprawianie akcji szpiegowskiej na rzecz Polski skazani byli na karę dożywotnego więzienia. Nazwiska amnestjonowanych brzmią: Wroński, Piekarski, Grassbard i Dykas.

Smutne wieści z Indji.

Dharsana (Indja), 22. 5. (PAT.) Po ustąpieniu policji i wojska z obozu w Untadi ochotnicy Ghandiści zajęli obóz. Według ostatnich wiadomości, w czasie bombardowania Peszawaru z samolotów partyzanci pod wodzą Turangzaï poniesli bardzo znaczne straty.

Strajk protestacyjny w Palestynie.

Jerozolima, 22. 5. (PAT.) Cała ludność żydowska Palestyny przystąpiła do 1-dniowego strajku protestacyjnego, wywołanego zarządzeniem o tymczasowym zawieszeniu imigracji żydów do Palestyny.

Protest przeciwko postępowaniu proboszcza — hakatysty w Bytomiu.

Na nadzwyczajnym zebraniu naczelnych władz harcerstwa śląskiego postanowiono rozesłać do harcerzy całego świata oraz do Watykanu protest przeciwko odmowie poświęcenia sztandaru harcerzy polskich Śląska Opolskiego przez proboszcza kościoła św. Jerzego w Bytomiu, ks. Strzybnego.

Nowe demonstracje bezrobotnych w Sosnowcu.

Sosnowiec, 22. 5. (PAT) Wczoraj przed gmachem magistratu zebrało się około 300 bezrobotnych, którzy wskutek chwilowej przerwy w wypłacie zasiłków w sposób gwałtowny domagali się wypłaty. Mimo zapewnienia ze strony magistratu, że zasiłek zostanie w najbliższych dniach wypłacony, robotnicy zaczęli wrzocić okrzyki, poczem podzielili się na trzy grupy, wyruszyli w pochód demonstracyjny po mieście. Demonstracje zlikwidowała policja bez użycia broni.

Niezwykła awantura w sali sądowej.

Z Gniezna donoszą: Sala tut. Sądu Okręgowego stała się widownią niezwykłej awantury.

Na ławie oskarżonych zasiadł w otoczeniu kilku współników znany awanturnik i złodziej Stanisław Piechocki. Gdy przewodniczący Sądu sędzia Filsiewicz zaczął czytać wyrok, skazujący Piechockiego na 2 lata ciężkiego więzienia, bandyta począł awanturować się, i wyskoczywszy z zagrożenia otaczającego ławę oskarżonych, schwycił za krzesło i chciał ugodzić nim przewodniczącego i prokuratora Koteckiego.

Obecni na sali komisarz policji na m. Gniezno, st. przodownik P. P. Karpiński i przodownik Kozka, wspólnie z dwoma dozorcami więziennymi z ledwością zdołali ubezwładnić awanturnika.

Podczas szamotanii się z bandytą przod. Kozka został uderzony krzesłem w ramię i plecy, a st. przod. Karpiński odniósł poważną ranę na głowie oraz okaleczenie na twarzy i rękach.

Rannych funkcjonariuszy policji odstawiono do szpitala.

Awanturniczego bandytę czeka za nadpad i zniewagę sądu dotkliwa kara.

Demonstracje bezrobotnych w Toruniu.

Z Torunia donoszą: Dnia 21 bm. zebrało się przed ratuszem około 500 bezrobotnych, którzy wysłali delegację do p. prezydenta Bolta z żądaniem pracy względnie zasiłku. Delegacja ta powróciła do stojących przed ratuszem robotników z niczem — bowiem p. prezydent jej nie przyjął, co rozgniewało tak bezrobotnych, iż przypuścili szturm na ratusz, przy czem usiłowali wyważyć bramę ratusza. Że nie doszło do poważnych zająć zawdzięczać to należy kom. Konarskiemu, który swym taktem, jak

również perswasją powstrzymał tłum od enwetualnych ekscesów.

Po pewnym czasie bezrobotni udali się przed Starostwo Grodzkie, gdzie wysłali ponownie delegację do starostwa, która przyjęta została przez p. starostę Stanisławskiego. Bezrobotni, którzy przedłożyli swoje rozpaczliwe położenie p. starości, rozeszli się do domów, na skutek przyrzeczenia starosty, który interwenjować będzie w tej sprawie u wojewody.

Gdańsk przystępuje do otwartej walki z Gdynią.

Senat Wolnego Miasta zwraca się do Ligi Narodów, aby ta zmusiła Polskę do popierania portu gdańskiego.

W Komisji głównej sejm gdańskiego prezydent senatu Sahm zawiadomił przedstawicieli stronnictw, że senat wniosie do wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku wniosek o decyzję, że **Polska jest zobowiązana całkowicie wykorzystać port gdański**, a to z uwagi na wznrastającą wciąż konkurencję Gdyni.

Uzasadniając ten krok, podkreślił prezydent Sahm, że Gdańsk znajduje się w stanie poważnego kryzysu gospodarczego, spowodowanego tem, że Polska mimo wyraźnych zobowiązań, składanych w czasie konferencji pokojowych w Wersalu o wykorzystaniu portu gdańskiego jako swego jedyne go dostępu do morza celowo rozbudowała małą rybacką wioskę Gdynię do wielkiego i w najnowsze urządzenia zaopatrzonego portu. W ten sposób, zdaniem senatu, została stworzona **sytuacja pod względem gospodarczym nie do zniesienia**, która pozostaje w sprzeczności z przesłankami, na jakich opiera się egzystencja Gdańska.

Ta sytuacja zmusiła senat gdański do wniesienia apelu do wysokiego komisarza Ligi Narodów o wydanie decyzji, że Polska ma obowiązek pełnego wykorzystania portu gdańskiego **przez wydanie zarządzeń w dziedzinie taryfy kolejowej, rozwoju portu, dróg prowadzących do niego, jakoteż Polska obowiązana jest zaprzestać sztucznego popierania ruchu towarowego i osobowego w innych portach** (czytaj: Gdynia), oraz sztucznego popierania ich przez ułatwienie i subwencję ze strony państwa i to na koszt Gdańska(?).

Wyraziwszy się ogólnie o przesłankach prawnych, na których opiera się apel senatu do wysokiego komisarza Ligi Narodów, dał prezydent Sahm w imieniu ludności gdańskiej wyraz **nadziei, że instancja Ligi Narodów zabezpieczy egzystencję Gdańska.**

Odnosnie do powyższego wniosku senatu Wolnego Miasta zauważyć należy, że w sprawie współpracy pomiędzy portem gdańskim a portem gdyńskim toczyły się już w roku ubiegłym **rozmowy pomiędzy rządem polskim a senatem W. M. Gdańska.** Senat dalszych rozmów zaniechał, nie zajmując stanowiska wobec ostatnich uwag, wyrażonych ze strony Polski. Należy się przeto **dziwić**, że senat gdański, nie czekając na zakończenie rozmów, uznał sprawę samą jako sporną i zwraca się do wysokiego komisarza Ligi Narodów.

Fakt ten staje się tem bardziej charak-

teryistyczny, że świadczy o pewnym **pośpiechu**, z jakim senat gdański pragnie tę sprawę wnieść przed organa Ligi Narodów.

Co do charakteru enuncjacji prezydenta Sahma należy zauważyć, że wniosek gdański opiera się na **nieistniejących przesłankach prawnych** i na zniekształconych przesłankach ekonomicznych, co nadaje mu **niepoważny charakter**, obliczony raczej na **efekt zewnętrzny i mający polityczne cele na oku**. (PAT).

*

Wniosek senatu Wolnego Miasta nosi zupełnie wyraźne cechy manifestacji bez wszelkiego widoku na rzeczywistnienie zawartych w nim życzeń. Chodzi poprostu o to, aby warcholić i raz jeszcze podkreślić, że Gdańsk nie jest zależny bezapelacyjnie od Polski, lecz ma jeszcze protektora w Lidze Narodów. I Gdańszczanie widzą, przecie, że konjunktura gospodarcza jest

wszędzie zła, a więc i w Polsce i w Gdańsku, tak że oni nie mają specjalnego powodu do narzekania.

Charakterystyczne atoli jest, w jakim tonie śmie Gdańsk odzywać się o stosunku Polski do Wolnego Miasta. Zawsze już podkreślaliśmy niezmiernie życzliwe do Gdańska stanowisko, jakie nasze władze zajmowały od lat wobec ciągłych, nieraz bardzo przykrych sporów z senatem Wolnego Miasta. Zachęcało to nietylko obywateli gdańskich narodowości niemieckiej do bezustannych wystąpień przeciw Polsce, pozwalało na odbywanie wielkich wieców antypolskich przy udziale posłów nacjonalistycznych ściganych z Królewca i Berlina, ale obecnie nawet dało pochop senatorowi, a więc oficjalnemu czynnikiem, do niesłychanego kroku, jakim jest bezsprzecznie

wniosek do hr. Gravy a przez niego do Genewy.

Może byłoby doszło do zgłoszenia tego wniosku już wcześniej, ale sprzeciwiał się temu skład senatu lewicowo-centrowego, który bądź co bądź dążył do współpracy z Polską. Obecnie, jak wiadomo, wchodzi w skład nowej koalicji rządowej elementy mniej umiarkowane, które w kilka dni już po powołaniu do władzy pozwoliły sobie na tę bezczelną manifestację.

Żywimy nadzieję, że minister Zaleski nie poprzestanie na stwierdzeniu niestuszności pretensyj gdańskich, ale wdroży kroki, które raz na zawsze położą kres ewentualnym próbom ponownego wicherzenia ze strony państwa, które na mocy Traktatu Wersalskiego jest ściśle związane z Polską i od Polski zależne. (js)

Warunki Gandhiego.

Rokowania z Londynem dotyczyć winny przedewszystkiem sprawy niezawisłości Indyj.

Korespondent „Daily Herald” miał rozmowę z Gandhim, który oświadczył, że zgodziłby się na rozpoczęcie angielsko-indyjskiej konferencji, jeżeliby

spełnione były następujące warunki: 1) oficjalnym punktem programu konferencji ma być sprawa konstytucji, która zapewniła Indjom niezawisłość, 2) zniesione muszą być: podatek od soli, wyszynk napojów wysokoprocentowych alkoholowych, jak również przywóz zagranicznego sukna, 3) więźniowie polityczni muszą być równocześnie uwolnieni, 4) reszta punktów, wymienionych dawniej w liście Gandhiego do wicekróla, musi być spełniona. Punkty te dotyczą politycznego ustawodawstwa, obniżenia wydatków na wojsko itd.

Moskwa nie ma nic wspólnego z ruchem Gandhiego.

Prasa moskiewska przewiduje, że angielska opinia publiczna zechce prze rzucić odpowiedzialność za wypadki w Indjach na komintern i rząd sowiecki. Dzienniki dowodzą, że wersje o intry gach Moskwy i agitacji kominternu, które przedostawać się mają ze środkowej Azji przez Afganistan do Indyj, stwarzają żywy antysowiecki.

W związku z doniesieniami, jakoby podejrzane osoby kupowały w Niemczech i w krajach bałtyckich karabiny, typu rosyjskiego w celu wysyłania ich do Indyj, „Izwestija” piszą:

Dziś, gdy dosłownie cały świat śledzi rozwój wydarzeń w Indjach a prasa całego świata stara się w różnej formie zanalizować doniosłość tych wydarzeń nietylko z punktu widzenia interesów angielskich, byłoby bardziej niż bezowocne wiązać ruch indyjski z jakim-

Sytuacja w Indjach ma się wyjaśnić w jesieni,



i wtedy razem z liśćmi opadnie angielski owoc!

Aleksander Zajdlcz.

Duch i Krew

Powieść z czasów, które idą.

(Prawa własności zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy).

— Jako przedstawiciel Polski mam zaszczyt oświadczyć, że Polska nawet za cenę pokoju nie może wydać swoich rodaków w ręce wroga, który dostatecznie już ujawnił swe zamiary względem naszego narodu. I Polska nie może dobrowolnie popelniać samobójstwa, rezygnując z dostępu do morza. Lepiej zginąć z honorem, niż zachować resztki egzystencji kosztem haniebnej kapitulacji.

Burza oklasków zrywa się na sali, w której giną dalsze zdania.

— Polska wojny nie pragnie i nie żywi zaborczych zamiarów, ale jest gotowa odeprzeć z bronią w ręku wszelkie zakusy przeciw całości swych granic. I Polska wie, że może liczyć na swoich sprzymierzeńców — i na moralne poparcie całego świata.

Znowu zapanowała chwila ciszy, podczas której slychać było tykanie zegara. Nagle ostro zadzwonił telefon.

— Halo, tu Rada Ligi... Co?

— Litwini przekroczyli granice polską... Cóż my na to?

— Trzeba wysłać notę... Radjogram...

— Zagrozić blokadą... represjami gospodarczymi...

— Może to jakieś bandy?

— Nie, my w Warszawie wiedzieliśmy, że się na to zanosi — ale nie sądziliśmy że tak przedko. Litwa nie na

próżno wyparła się paktu Kelloga. To jest umówiony sygnał.

— Oh, czemuż nasza Liga nie ma własnej armji — czemuż my nie możemy dysponować siłą zbrojną naszych członków. To byłoby jedyną skuteczną gwarancją, lepszą niż uroczyste zobowiązania, których przy pierwszej zmianie rządu się wyrzec można.

— Wysoka Rado, ja w imieniu Hiszpanji proponuję wybrać komisję redakcyjną dla opracowania noty do rządu litewskiego i obmyślenia środków represji. Trzeba działać, czas nagli.

— Tak trzeba działać. Wybierzmy komisję.

Kurtyna zapadła i scena się zmieniła. Widzimy poznański Plac Wolności widzimy od strony Esplonady, zapełniony tłumem. Wojsko idzie. Przez olbrzymią scenę przeciągają teraz różne rodzaje broni. Idzie piechota i śpiewa „Wojenko, wojenko, cożeś ty za pani”...

Ciągna furgony samochodowe i konne, jadą armaty, samochody pancerne i czołgi. Wszystkie prawdziwe okazy z tych lat, wydobyte z arsenałów.

Teraz jadą ulani z orkiestrą, na koniach — widok nie znany już obecnemu pokoleniu. Ktoś uderzył brawo i cała sala trzęsie się od oklasków...

Dziadzio się irtuje i gładzi sobie wąs pod nosem.

— Zawsze ulani, ulani — im się dostają oklaski, a najtrudniejszą robotę muszą robić piechota. I dziś ludzie też nie są mądrzejsi.

— Tłum na scenie krzyczy teraz na cześć wojska, a widownia przyłącza się do okrzyków. I wszystkim się w tej chwili zdawało, że przeżywają znowu żywiołowe wybuchy owych dni, że no-

rywa ich ten wielki potężny rytm siły uzbrojonego narodu, że rozsada im piersi poczucie potęgi i dumy narodowej.

Deszcz kwiatów pada z okien na głowy żołnierzy, a oni odkrzykują wesoło, żartują. Fala ludzi, koni i maszyn płynie bez końca, a tłum faluje i coraz to nowe okrzyki unoszą się na cześć armji. Widownia teraz już zupełnie szaleje, współzawodnicząc ze statystami na scenie...

— I ja tak szedłem, i ja tak szedłem — mówił dziadzio półgłosem, trochę do siebie, trochę do Bronki, która brała żywy udział w entuzjasmie widowni. Mój Boże ile to lat, ile to lat — a zdaje się jakby się znowu przeżywało tę chwilę. Tak, to był początek zapału i koniec też. Ale co było między wzmarszem a powrotem?...

Kurtyna spadła powoli i po chwili odstąpił się ekran. Był on zrobiony z jakiejś przezroczyściej szklistej materji i oświetlony z tyłu. Naturalny koloryt obrazów, zupełny brak wszelkiego migotania i głoś gramofonów, świetnie zestawiony z filmem — to wszystko stwarzało tak świetną iluzję, że zwłaszcza patrząc przez szkło perspektywiczne, miało się zupełne wrażenie rzeczywistości.

— To były oryginalne zdjęcia z owych czasów, tylko technicznie zmodernizowane — szepnął Władek Leonowi.

Na ekranie ukazała się sala parlamentu francuskiego, przepelniona posłami i publicznością. Na estradę wstępuje jakiś poseł:

— Wysoka izbo! Przeżywamy chwilę historyczną. W rękach waszych, panowie deputowani, leżą losy miliona dzieci, która już tyle broczyła w swej krwi.

Czyż chcemy znowu, by krwią spłynęły, te błonia? By znowu przez lat dziesiątki z gruzów zdźwigać nasze miasta? Czy, przed okiem waszem, panowie deputowani, nie przesuwają się znowu długie szeregi kalek wojennych? I za cóż? O to, by nasi sprzymierzeńcy, którzy nas już tyle kosztowali...

Rozległy się okrzyki: hańba, dosyć.

— Nię, nie dosyć, powiem więcej... którzy gnębią tam Litwinów jak niegdyś Prusacy ich gnębili.

Teraz rozległy się zjadliwe protesty, pełnej izby: Precz! zdrajca!

Publiczność częściowo bierze udział, a częściowo krzyczy: racja, nie będziemy się bić o Polskę. Lewica bije brawo, ale dosyć słabo. Marszałek dzwoni przeciągle, wreszcie hałas cichnie.

— Wysoka izbo, w imieniu kartelu radykalno-socjalistycznego wnoszę następującą rezolucję: Izba wzywa rząd, by ogłosił swoją neutralność w sporze polsko-litewskim, a w razie interwencji Niemiec zwrócił się do Ligi Narodów o pomoc dla Polski. W żadnym wypadku nie należy ogłaszać mobilizacji.

Na lewicy rozległy się oklaski. W loży dyplomatycznej wstaje w tej chwili ambasador polski, podchodzi do marszałka i po wymianie szeptem kilku zdań, wchodzi na mównicę. Szepty na sali.

— Wysoka Izbo! Proszę mi wybaczyć, panowie, że łamię przyjęty zwyczaj jako przedstawiciel innego państwa przemawiam wprost do sejm. Ale chwila, panowie deputowani, jest wielka... ona rozstrzygnie o losach Europy... Sprawa jest ważniejsza od konwenansów. Czy panowie się godzicie, że powiem tu słów kilka?

(Ciąg dalszy, nastąpi).

kolwiek wpływem zzewnątrz. Jest rzeczą nieulegającą wątpliwości, że spekulowanie przez koła wrogo usposobione do Sowietów na wydarzeniach indyjskich jest skazane na takie same niepowodzenie, jak wszystkie inne antysowieckie machinacje.

Z KRAJU.

TARNOPOŁ. Tragiczna śmierć ślepego pasażera. Pociągiem, zdążającym z Tarnopola do Lwowa, na dachu jednego z wagonów jechał bez biletu Wasyl Bałacki. Gdy pociąg dojeżdżał przez wiadukt do stacji Krasne, Bałacki chciał zeskoczyć z dachu wagonu. W czasie skoku uderzył głową o filar wiaduktu i poniósł śmierć na miejscu.

LWÓW. Wypadek, jakich niestety wiele. We wsi Kudobińce 17-letni Wasyl Rubas znalazł w polu granat, który usiłował rozbić. W czasie manipulacji granat wybuchł mu w rękach, rozrywając Rubasa na kawałki.

KATOWICE. Przemysłnik chciał kupić urzędnika. Mieszkaniec Bendzina Bleser usiłował wywieźć z Katowic 5 kg przemysłowej wanilii, zakupionej u jednego z przemysłników w Katowicach. Gleser dostał się w ręce straży granicznej. W czasie doprowadzania do katowickiego posterunku tej straży, usiłował Gleser przekupić strażnika, wręczając mu 5 dolarów. Urzędnik odrzucił propozycję i oddał Glesera w ręce władz policyjnych.

KATOWICE. W celu samobójczym polknął tłuczone szkło. W parku kopalni „Ferdynand” w Bogucicach usiłował pozbawić się życia 30-letni Herrmann Seifert, obywatel niemiecki, który dostał się do Polski w sposób nielegalny. Seifert polknął tłuczone szkło oraz dwie igły. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala.

STANISŁAWÓW. Dwie fury bomb lotniczych. Mieszkańcy wsi Mykietyńce wykopali około dwóch fur bomb lotniczych w dobrym stanie. O fakcie tym zawiadomiono władze wojskowe.

LWÓW. Postrzelony w czasie włamania. W nocy do jednego ze sklepów w Brodach usiłovali włamać się dwaj złodzieje. Mieszkańcy naprzeciw sklepu komendant żandarmerji wojskowej, wachmistrz Mikoda, wezwał ich do opuszczenia sklepu. Wtedy jeden ze sprawców rzucił na wachmistrza kamieniem, poczem obydwa zaczęli uciekać. Wówczas Mikoda strzelił z rewolweru, trafiając jednego włamywacza w głowę. Ciężko rannego włamywacza odwieziono do szpitala, drugiego ujęto.

Wiadomości z Gdańska.

Biuro informacyjne Gminy Polskiej w Gdańsku.

Gmina Polska w Gdańsku otwiera w najbliższych dniach biuro informacyjne dla spraw wycieczkowych i turystycznych, które udzielać będzie bezpłatnie wszystkim przybywającym do Gdańska wycieczkom polskim wszelkich potrzebnych informacji, dostarczać przewodników i kwatery, załatwiać formalności paszportowe u władz polskich, gdańskich i zagranicznych. Biuro informacyjne Gminy Polskiej w Gdańsku przyjmuje też zamówienia na udział w wycieczkach zagranicznych na statkach Żegluga Polskiej i sprzedaje bilety na przejazd statkami żegluga przybrzeżnej. Wszystkie zapytania należy kierować pod adresem: Biuro Informacyjne Gminy Polskiej w Gdańsku, dworzec Główny.

Zmiana kierunku w senacie gdańskim a prasa szowinistyczna.

Dziennik nacjonalistyczno - niemiecki „Danziger Allgemeine Zeitung” wyraża zdziwienie z tego powodu, że minister Strasburger wygłosił ma niebawem w Paryżu w instytucie Carnegiego dla pokoju międzynarodowego odczyt p. t. „Gdańsk — port polski”.

Dziennik nacjonalistyczny oburza się dalej, że instytucja tego rodzaju zezwala na taki prowokacyjny odczyt.

Fakt ten dowodzi, jak dalece prasa niemiecka zarówno w Berlinie jak i w

Bandyta w sklepie.

W czasie napadu spadł ze schodów i stracił przytomność.

W Siemianowicach na Śląsku dokonano napadu rabunkowego na sklep spożywczy niejakiej Wcisowej. Jeden ze sprawców, Józef Sitek, usiłował straszyć właścicielkę, dusząc ją za gardło. W czasie szamotania się upadł Sitek na podłogę i stoczył się z 7-miu stopni, prowadzących ze sklepu do

kuchni, a uderzywszy się w głowę, stracił przytomność. Na krzyk wszczęty przez właścicielkę drugi sprawca nazwiskiem Spalek zbiegł.

Zebrał się tłum, który przytrzymał Siteka. Jak się okazało, był on już około 20 razy karany za kradzieże i napady rabunkowe.

Przyjaźń polsko-czecho-słowacka na Kongresie Eucharystycznym w Kartaginie.

(KAP). Pielgrzymka polska na Kongres Eucharystyczny w Kartaginie odbywa wspólną podróż z Neapolu oraz z Kartaginy z pielgrzymką czecho-słowacką pod przewodnictwem opata i senatora Zaworala z Pragi.

Wspólna podróż przyczyniła się do większego jeszcze zacieśnienia stosunków pomiędzy dwiema bratnimi pielgrzymkami oraz do wymiany serdecznych uczuć.

W drodze powrotnej częstymi gośćmi pielgrzymki czecho-słowackiej byli

IIIEE. Księża Biskupi Przeździecki i Okoniewski. Głęboki znawca spraw uniijnych Dr. H. Biskup Przeździecki, miał sposobność do zapoznania katolików czechosłowackich, interesujących się bardzo tem zagadnieniem, z rozwojem idei i prac około zjednoczenia kościołów w Polsce. Z drugiej strony częstym gościem pielgrzymki polskiej był opat Zaworal. Przy pożegnaniu bardzo serdecznem nastąpiła wymiana obrazków pamiątkowych.

Męczeństwo gospodarzy wiejskich w Rosji sowieckiej.

Na odcinku pogranicznym Krasie (na Wileńszczyźnie) przeszła na naszą stronę z Rosji sowieckiej rodzina Juszkiewiczza, składająca się z ojca, 2 dzieci i siostry Juszkiewiczza. Zbiegli byli do niedawna właścicielami kilkudziesięciu dziesięcin w Rosji sowieckiej, które zostały im zabrane na kolektywizację.

Przeciwko zabieraniu inwentarza chciała protestować żona Juszkiewiczza i uderzyła komisarza w twarz, lecz ranna kula, padła trupem na miejscu. W rezultacie cała rodzina znalazła się w

więzieniu i odzyskała wolność dopiero niedawno.

Razem z Juszkiewiczem przybył 20-letni parobek, chory umysłowo. Jest on synem b. sąsiada Juszkiewiczów, który wraz z rodzicami osadzony był w więzieniu, gdzie wszyscy przechodzili okrutne męczarnie. Będąc świadkiem stracenia rodziców, chłopak utracił zmysły i dopiero wówczas został zwolniony z więzienia.

Nieszczęśliwymi zaopiekowały się władze polskie.

Ruch turystyczny wzrasta.

Amerykane zostawiają pół miljarda dolarów w Europie.

W Polsce odbędzie się wystawa turystyczna. We Francji w nowym gabinecie Tardieu jest nowa teka-podsekretarza turystyki. Belgja nie pobiera nic za wiza paszportowe i puszcza bardzo lekko na granicy bagaże turystów, Niemcy biorą za wizę jakąś minimalną opłatę i wysilają się na największą grzeczność względem podróżujących gości. Każde państwo w Europie stara się dostać jak można najwięcej tych gości. Doskonaly to nabytek. Wydają pieniądze, nie

trudnią się polityką, ani żadną agitacją, zaznajamiają się z krajem i gdy wywiozą z którego kraju przyjemne wspomnienie, dobrze mówią o nim w domu...

Prof. Tomasz Siemiradzki, znany publicysta polsko-amerykański, pisze na temat turystyki, co następuje:

Turystyka po wojnie światowej tak się wzmogła, że stała się w wielu krajach Europy poważną budżetową pozycją. Dawniej podróżowali po Europie prawie sami tylko Anglicy. Trochę później zaczęli się zjawiać wszędzie potrosze Rosjanie i Polacy. Niemcy jeździli tylko w celach naukowych albo handlowych. Francuzi i Włosi a też Szwajcarzy nie wyjeżdżali wcale z domu, bo zbierali żniwo z gości...

Amerykane zaczęli jeździć do Europy znacznie później. Z początku jeździli tylko bogaci Amerykanie. Po wojnie zaczęli jeździć na wakacje do Europy ludzie średnio zamożni — uczeni, dziennikarze, nauczyciele, nawet studenci.

W ostatnich kilku latach liczba turystów

amerykańskich zaczęła dochodzić do pół miliona. Linje okrętowe chwyciły się tego procederu, aby poprawić swoje interesy nadwężone przez amerykańskie prawa imigracyjne.

Półmiliona średnio zamożnych ludzi, bawiąc w Europie dwa do trzech miesięcy, wydadzą pół miljarda dolarów. Z tej sumy dwieście milionów przypadało w ostatnich kilku latach na Francję. W roku ubiegłym dochód Francuzów od turystów amerykańskich spadł o dwadzieścia procent. Zarobili na tem najwięcej Niemcy, a trochę Anglicy. Francja spostrzegła się, że zaczyna być niedobrze i zabrała się do ratowania sytuacji. Stał powstał w gabinecie urząd podsekretarza turystyki...

Francuzi niezbyt pięknie obchodzili się z gośćmi z Ameryki. Naciągano ich i wyzykiwano na każdym kroku, a przytem nieraz obrażono i dokuczano. Teraz ma się to zmienić. Rząd będzie pilnować, aby hotelarze, restauratorzy, przewodnicy i kupcy nie ubijali przez chciwość tak poważnego interesu, jak dwieście milionów rocznie dobrych dolarów.

Polska zaczyna już potrosze ukazywać się na horyzoncie jako kraj pociągający ku sobie turystów. Rozpoczęło się to od licznych wycieczek Polaków z Ameryki. Powoli zaczynają się ukazywać w Polsce Amerykanie innych narodowości, a także Anglicy.

Drogi w Polsce są coraz lepsze, koleje działają sprawnie, komunikacja autobusowa rozwija się. Restauracje wszędzie w Polsce są dobre. Brak tylko dobrych hoteli na sposób amerykański budowanych ze wszelkimi wygodami przy cenach umiarkowanych.

Z czasem gdy się rozwinie turystyka zagraniczna w Polsce brak ten zniknie. Gdy się wyjaśni, że budowanie dobrych hoteli jest dobrą lokatą kapitału, znajdzie się kapitał.

Wycieczki nad polskie morze.

Ognisko Wycieczkowe (pojemność 100 osób) mieści się w Domu Akademickim we Wrzeszczu (Langfuhr) Heeresanger 11, w pobliżu dworca (8 minut drogi) i przystanku tramwajowego (10 minut drogi). Ognisko Wycieczkowe przyjmuje wycieczki męskie i żeńskie, które mogą korzystać z śniadań, obiadów i kolacji, wydawanych przez Kuchnię Br. Pom. oraz z Kantyny Akademickiej, zaopatrzonej w artykuły pierwszej potrzeby, jak również z Czytelni, łazienek, salonu fryzjerskiego, ciemnicy Klubu Fotograficznego i t. d. Przybywające wycieczki spotyka i odprowadza do Ogniska Wycieczkowego specjalny przewodnik, a na życzenie kierownik Ogniska dostarcza tłumacza i przewodnika.

Nadmienić trzeba, że zatrzymywanie się w Ognisku Wycieczkowym jest pod każdym względem najdogodniejszym. Pominawszy wyżej wymienione udogodnienia, koszty utrzymania wynoszą o wiele taniej niż w Gdańsku lub Gdyni, a przez to drogiej w Gdyni. Prócz tego Wrzeszcz, przedmieście Gdańska, ma dogodne połączenia kolejowe, tramwajowe oraz autobusowe z centrum Gdańska i jego okolicami.

A zatem przemawia wszystko za Ogniskiem Wycieczkowym Bratniej Pomocy Zrzeszenia Studentów Polsk. Politechniki Gdańskiej — Gdańsk-Wrzeszcz, Heeresanger 11, gdzie należy kierować zgłoszenia i zwracać się po dokładne informacje.

Zapisujcie się na członków Polskiego Białego Krzyża!



Ostatni termin
przyjmowania przedpłaty przez pp. listowych.

Kto do 25 maja nie zamówi „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO” naraża się, że nieotrzyma pierwszych numerów w czerwcu dlatego raz jeszcze przypominamy!

W ojczyźnie minogów...

Gniew na Pomorzu — słynie z minogów wiślanych. Przy ujściu Wierzycy i tam, gdzie się zaczynają Żuławy i Nogat malborski — łowią masowo minogi. Minog jest właściwie rybą morską; na wiosnę wstępuje w ujście rzek, a niekiedy zapuszcza się w nie dość wysoko, we Wiśle dawniej dochodził do Warszawy (tak jak przed wiekami łososi dochodziły do Bydgoszczy). Obecnie najwięcej minogów łowią koło Gniewu. Wiosną, kiedy go smarzą, we własnym jego tłuszczu, trudno przejść ulicami Gniewu, takie zewsząd zalatują zapachy... W tym roku miejski urząd policyjny wydał jakieś zarządzenie, aby epidemję zapachów uśmierzyć. Istnieje tu kilka „smazalni” minogów (Stefana Cieślińskiego jest największą), które te węgorzowate, chrząstkowogalaretowe ryby z otwartym smoczkiem, za pokarm dawniej nie używane, tak smacznie przyrządzają, iż stanowią one dziś poważny przedmiot handlu na Pomorzu.

Ale nie o minogi nam chodzi.

Gniew miał najlepiej utrzymany zamek pokrzyżacki, w którym nieraz przebywał Jan Sobieski, a przedtem sławni Bażyńscy i Czerniewie, Jaszczurczego Związku założyciele, odbywali narady. Gniew był pierwszym punktem oparcia Krzyżaków na lewym brzegu Wisły, gdy ich Sambor, książę pomorski, podobnie zaślepiony jak Konrad mazowiecki, tutaj sprowadził. Już przed przyjściem Krzyżaków było tutaj grodziszcze Warcisława, później Mestwin toczył z zachłannymi najeźdźcami krwawe boje, w których został pokonany.

Niedaleko Gniewu wykopano przed laty „skarby”. Znalezione w nim monety arabskie są dowodem, że w 800 lat po narodzeniu Chrystusa docierały tutaj karawany kucepów ze Wschodu, oczywiście nie po minogi...

Architektura zamku krzyżackiego w Gniewie jest ta sama co w Radzynie, to znaczy, że budowali zamek ci sami mistrzowie krzyżaccy. Wielki Fryderyk, spadkobierca siedzib krzyżackich, zamienił historyczny zamek na magazyn zboża. Następcy Fryderyka uznali, że miejsce knozań krzyżackich przeciwko sąsiadom jest najodpowiedniejszem na — więzienie...

Minięła świetna przeszłość miasta Gniewu, po której pozostały liczne pamiątki w postaci domów „z sieniami”, należących dawniej do zamożnych kupców, dom Sobieskiego obok starego zamczyska, pięknie odrestaurowany kościół katolicki i dobrze zachowane mury miejskie. Niestety zamek w tajemniczy sposób spłonął. Bardzo cenne zabytki sztuki zostały zniszczone już za Fryderyka, później zamek zewnętrznie przywrócono do poprzedniego wyglądu a kaplicę zamkową, w której składano zboże, obrócono na kaplicę więzienną. Zbrodniczą ręką, krótko po przejściu Gniewu przez władze polskie i chwilowym obrończeniu starego zamku na koszary wojskowe, podłożyła ogień w górnych salach. Pożar trwał kilka dni. Nie było środków, aby go opanować, prawie wszystko wewnątrz się wypaliło — pozostały gołe mury.

O podpaleniu zamku krążą najrozmaite-

sze legendy. Ostatnio, kiedy w Książnicy Gniewskiej kupowałem fotografię, którą tutaj reprodukuje, jakiś obywatel z tajemniczą miną opowiadał o zamachu „Sackhauerów” kwidzyńskich, nie życzących Polsce tego zabytku i mszczących się jednocześnie za przyznanie Polsce w plebiscycie 1920 r. Janowa i czterech innych gmin nad Wisłą.



Organizujemy kolonie letnie Z. O. K. Z.!

Wzorem lat ubiegłych przystępuje Związek Obrony Kresów Zachodnich i w roku bieżącym do organizowania kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i ziem zachodnich (G. Śląska i Pomorza).

Wysoki protektorat nad tą akcją raczyła przyjąć Pani Prezydentowa Mościcka.

RODACY!

Pamiętajcie, że po tamtej stronie kordonu, w Niemczech i Gdańsku, pędzi trudny żywot półtoramilionowa rzesza rodaków naszych. Dziecko polskie, wegetujące w najgorszych warunkach zdrowotnych, wrastające w otoczeniu obcym i nieprzychylnym polskości, wychowane w obrzymiej większości w szkole niemieckiej — woła o naszą pomoc, chce odechnąć polskim powietrzem, poznać kraj ojczysty, usłyszeć wokół siebie polską mowę i u nas zaczerpnąć sił do długich, ciężkich miesięcy bytowania tam, gdzie je twardy los postawił.

Pamiętajcie, że na polskim G. Śląsku istnieją jeszcze dzisiaj niuczelnicze zamysły, aby dziecko polskie wciągnąć do szkoły niemieckiej i tam odstręczyć je od polskości.

Pamiętajcie, że młodzież szkolna Pomorza musi się przygotować do objęcia szczególnie trudnych obowiązków na bastionie nadmorskim.

Chcemy dziecku polskiemu dopomóc, chcemy, aby ono wyrosło na mocnego, zdro-

To jedno jest pewne: gniazdo rabusłów nie istnieje więcej! Po dziedzicu zamkowym uwijają się znówu weselo polscy żołnierze, na których z skromnego pomnika spogląda — Józef Piłsudski.

Jest to pierwszy na Pomorzu pomnik Naczelnego Wodza. Stoi w tem miejscu, gdzie hetman Sobieski po zwycięstwie pod Chocimem spędzał najmilsze chwile, spoglądając na wstęgę Wisły w malowniczej kotlinie.

St. N.

Powódź w Rumunji.

Na skutek wielkiego deszczu, jaki spadł w ostatnich dniach, donoszą ze wszystkich okolic kraju o wielkich powodziach. Najgorzej przedstawia się sytuacja na Bukowinie oraz w północnych okęgach Moldawji, gdzie drogi oraz liczne mosty uległy zniszczeniu, a tory kolejowe w kilku miejscach zostały przerwane, powodując zawieszenie komunikacji. W miastach Piatra, Neamtu, Bacau i Roman całe dzielnice zostały zalane, a setki domów znalazły się pod wodą.

Miljonowe szkody spowodowane powodzią w Rumunji.

Z Bukaresztu donoszą, że we wszystkich okolicach, nawiedzonych katastrofą powodzi, woda opada. Szkody, wyrządzone przez powódź, obliczają na setki milionów lei. W Bukareszcie ulewny deszcz, trwający kilka godzin, zalął szereg ulic na krańcach miasta. Szkody są znaczne.

Granica Palestyny dla żydów zamknięta.

W dniu 14 maja został wezwany wiceprezydent egzekutywy arabskiej do Wysokiego Komisarza w Jerozolimie, który postanowił rozwiązać kwestję palestyńską w myśl żądań Arabów. Na rozkaz urzędu kolonialnego została wstrzymana imigracja żydowska aż do opracowania sprawozdania Simpsona.

Wysoki Komisarz cofnął podobno bez uzasadnienia 3300 pozwoleń na wjazd do Palestyny na czas od sierpnia do października. Wiadomość ta zaskoczyła zupełnie egzekutywę sjonistyczną.

Ze świata.

Harakiri wysokiego oficera japońskiego.

Podpułkownik sztabu generalnego Kusakari popełnił samobójstwo przez dokonanie „harakiri”. Jak zapewnniają, samobójstwo spowodowane było depresją, wywołaną przez układ londyński i redukcją zbrojeń morskich.

Marynarze litewscy kształcą się w Finlandji.

Z Finlandji wróciło do Kowna 10 Litwinów, absolwentów Szkoły Nawigacyjnej, wysłanych tam przez litewskie ministerstwo komunikacji. Wszyscy absolwenci otrzymali stopień szturmistów i będą przyjeżdżać na służbę w porcie kłajpedzkim.

Pożar w obozie warownym.

Na skutek krótkiego spięcia wybuchnął pożar w obozie warownym w Satory pod Wersalem. Ogień zniszczył trzy hangary, około 12 tanków i około 10 samochodów ciężarowych. Straty obliczane są na półtora miliona franków.

Lot 2 metry nad poziomem morza.

Z Batawji donoszą, że lotniczka angielska Any Johnson wylądowała w Suraja. Ostatni ten lot był bardzo niebezpieczny, gdyż lotniczka zmuszona była lądować na dwa metry nad poziomem morza. Po wylądowaniu okazało się, iż skrzydła aparatu były przedziurawione w 5-ciu miejscach.

47 ofiar klęski żywiołowej na Jawie.

W Telemejo na Jawie wydarzyła się katastrofa. Mianowicie ulewne deszcze spowodowały zgrupowanie się na stoku góry wielkich ilości szlamu, które znalazłszy sobie nagłe ujście i spłynęły w dolinę, powodując śmierć 47 osób.

Niespodziewane ugaszenie pożaru w szybie naftowym.

Trwający od dłuższego czasu pożar w szybie naftowym w Scortzeni (Rumunja) został niespodziewanie stłumiony przez obsunięcie się większej masy ziemi do płonącego szybu.

Katedra budowy garażów.

Na politechnice w Charlottenburgu utworzono pierwszą katedrę budowy garażów, powołując na stanowisko profesora nadzwyczajnego tego przedmiotu architekta rządowego F. Müllera.

2090 trupów pod gruzami.

Wśród ruin miejscowości w Persji nawiedzonych niedawno katastrofą trzęsienia ziemi, znaleziono 2000 trupów.

Heimwehra austriacka zrywa ze stronnictwami.

Wiedeń. (PAT.) Kierownictwo Heimwehry proklamowało na odbytem walnym zgromadzeniu w Kornenburgu zerwanie ze stronnictwami parlamentarnymi i zapowiedziało, że uprawiać będzie politykę na własną rękę celem reorganizacji państwa w duchu faszystowskim.

Naczelnik przywódca Heimwehry Steidle wygłosił mowę, w której oświadczył, że liberalny system przekupił stronnictwa mieszczańskie. Heimwehra nie będzie się odąd posługiwać stronnictwami, lecz będzie sama uprawiać czynną politykę w duchu faszystowskim i będzie zwalczać tak marksizm jak i liberalizm i demokrację zachodnią. Idealami, które przyświecają Heimwehrze, jest państwo stanowe, a nie państwo partyjne. „Pragniemy na podstawie zawodowej urzędowości samorząd gospodarzy i przewyciężyć walki klasowej” — zakończył Steidle.

Kierownik Heimwehry Dolnej Austrii poseł chrześcijańsko-społeczny Raab złożył ślubowanie, że pozostanie wierny zasadom Heimwehry nawet na wypadek zatargu ze stronnictwami chrześcijań-

ska-społecznymi. Podobne ślubowanie złożyli także inni przywódcy Heimwehry.

W dalszym ciągu obrad występowali mówcy przeciwko zamiarom gabinetu Schobera co do rozbrojenia Heimwehry, zaznaczając, że rozbrojenie w stadium obecnym w myśl życzeń socjalistów byłoby zabicie.

Przywódca Heimwehry Pfrimer oświadczył w przemówieniu końcowym, że to zgromadzenie jest wypadkiem historycznym w ruchu Heimwehry austriackiej.

Nieudany zamach na naczelnika Styrii.

Na naczelnika Styrii Rintelena dokonany został zamach, który na szczęście nie powiódł się. Mianowicie dwóch robotników wiejskich, położyło w poprzek drogi, którą miał jechać samochodem Rintelen, pień drzewa. Szofer jednak w ostatniej chwili zauważył przeszkodę i katastrofy uniknięto. Zandarmerja wytropiła obu sprawców zamachu, którzy przyznali się do czynu.

wego człowieka, na prawego Polaka, świadomego wartości swego kraju ojczystego i jego kultury, na dobrego obywatela, nie lekającego się obowiązków, jakie mu przypadną — czy wobec wspólnoty polskiej na obczyźnie, czy też wobec ziem kresowych, we własnym, niepodległym państwie.

Z każdym rokiem obejmuje akcja kolonijna Związku O. K. Z. coraz liczniejsze zastępy działwy szkolnej z Niemiec, Gdańska, G. Śląska i Pomorza. W roku 1923 sprowadziliśmy do kraju 436 dzieci, w r. 1924 — 967 dzieci, w r. 1925 — 2360 dzieci, w r. 1926 — 4773 dzieci, w r. 1927 — 9411 dzieci, w r. 1928 — 13312 dzieci a w r. 1929 — 11363 dzieci. Zatem w ciągu lat siedmiu 42622 dzieci.

W roku bieżącym czeka z utęsknieniem na nasze wezwanie 14000 dzieci.

RODACY!

Apelujemy do Waszej pomocy oraz współpracy i zwracamy się do Was z gorącą prośbą:

Zgłaszajcie pomoc w organizowaniu kolonij naszych.

Zgłaszajcie ofiary pieniężne i w naturze w naszych Okręgach i w Komitetach Kolonij Letnich Z. O. K. Z.

Ufni w ofiarność i uczucia obywatelskie, jakie okazało społeczeństwo polskie w latach ubiegłych, przeświadczeni jesteśmy, że apel nasz nie pozostanie bez echa i że wszyscy przyłożą ręki do spełnienia wzniosłych zadań, jakie Związek O. K. Z. sobie postawił.

Centralny Komitet Kolonij Letnich

dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Ziemi Zachodnich (G. Śląska i Pomorza) przy Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Józef Kobrański sekretarz.

Dr. Adam Lisiewicz prezes.

Wanda Twardowa wiceprezes.

Zarząd Związku Obrony Kresów Zachodnich w Bydgoszczy.

Fiedler, Dr. Katak, Klimesz, Fr. Teodziecki, Dr. Typrowicz, Włodarkiewicz, Woda, Zmudzński, prezes Konf. Prezesów.

Dotychczas wpłynęły następujące składki: Bank Gospodarstwa Krajowego w Bydgoszczy zł 78,50; Bank Polski, Oddział w Bydgoszczy zł 200,—; Bank M. Stadhagen w Bydgoszczy zł 200,—; Bank Związku Spółek Zarobkowych, Oddział w Bydgoszczy zł 35,—; Bank Kredytowy, Nakłó zł 50,—; Bank Ludowy, Koronowo zł 100,—; Bank Ludowy, Łobżenica zł 100,—; Wł. Junk w Bydgoszczy zł 20,—; Kabel Polski w Bydgoszczy zł 50,—. Ofiarodawcom powyższym składa Zarząd Z. O. K. Z. serdeczne podziękowanie.

Datki prosimy nadsyłać do Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy, wzgl. do rąk dyr. Wody, Bank Polski.



Z WIELKOPOLSKI I POMORZA



Ukarana lekkomyślność chłopców.

Z Barcina donoszą: Kilku chłopców nakładło niegaszonego wapna do butelki, chcąc wywołać detonację. Po zakorkowaniu flaszki z wapnem nastąpił wybuch, a chłopiec trzymający flaszkę Witold Malak, został dotkliwie pokaleczony i poparzony, tak, iż musiano go odwieźć do szpitala.

Krwawa napaść rabunkowa — czy też zemsta?

Z Gniezna donoszą: Na drodze do Dziekanowic, kilku niewykrytych dotąd sprawców napadło na gospodarza także wsi Ignacego Rybickiego i pobili go do utraty przytomności. Ciężko poturbowanego przewieziono do szpitala Czerwonego Krzyża w Gnieźnie.

Samobójstwo listonosza.

Z Gniezna donoszą: Popelniał samobójstwo przez powieszenie się w stodole listonosz Józef Dmizewski, pracujący w agenturze pocztowej w Orzechowie. Przyczyną tego kroku była prawdopodobnie obawa przed ujawnieniem de-fraudacji.

Nagła śmierć adwokata Borowicza w Poznaniu.

Z Poznania donoszą: Zmarł nagle adv. Borowicz, wskutek uderu sercowego. Jednocześnie nadeszła wieść z Zakopanego o zgonie współnika jego, Michała Rychlickiego, urodzonego w r. 1887 w Wągrowcu, syna zmarłego niedawno temu radcy kuratora szkolnego w Poznaniu oraz prof. gimnazjum w Wągrowcu i Dusseldorfie.

Z uniwersytetu poznańskiego.

Dyplom magistra filozofii otrzymali: w zakresie fizyki p. Józef Witczak z Biedzadłowa, w zakresie zoologii p. Gabriel Brzek z Białej, w p. Jan Hutaj ze Żwierzycy; w zakresie chemii: p. Helena Jarmużówna z Obredy, p. Eleonora Rzymkowska z Kruszwicy, p. Waclaw Szumański z Osmoliniec, p. Jan Wojciechowski z Toporowa - Starego i p. Wiktor Załachowski z Frankfurtu n. Odra; w zakresie filologii niemieckiej: p. Czesław Jankowski z Cieślina; w zakresie historii p. Tadeusz Szameit z Nowego Sącza. Dyplom i tytuł magistra nauk ekonomiczno-politycznych uzyskała p. Irena Gabryela Nowicka z Poznania.

Zdefraudował 150.000 zł.

Z Poznania donoszą: Aresztowano tu kupca Bronisława Jaworskiego, który był przedstawicielem łódzkiej fabryki Tow. Włókienniczych Wilhelma Schweikerta. Jaworski dokonał sprzeniewierzenia 110 tysięcy złotych weksłami oraz 43 tysiące zł gotówką.

Katastrofa autobusowa.

Z Rogoźna donoszą: Na szosie między Studzieńcem a Rogoźnem zdarzyła się katastrofa autobusowa. Mianowicie autobus p. Gruszkiewiczowej z Poznania zderzył się z wozem rybaka p. Seborka, powracającego do domu z miasta. Skutek zderzenia był taki, że musiano konie dobić na miejscu; wóz został uszkodzony, woźnica potrącony, zaś autobus lekko uszkodzony. Szofer i pasażerowie autobusu wyszli z katastrofy cało.

II. pomorskie targi końskie.

Pomorska Izba Rolnicza przypomina, że II. pomorskie targi końskie w Grudziądzu zorganizowane z współudziałem pomorskich związków hodowców koni i Towarzystwa Zachęty do hodowli koni odbędą się dnia 25 i 26 czerwca.

Wszystkie premjowania i popisy odbędą się na placu koszar Marsz. Piłsudskiego w 16 pułku artylerji polowej w Grudziądzu.

Pogniewał się z ojcem i — zastrzelił się.

Ze Świecia donoszą nam: syn rolnika z Tryła, 19-letni Herbert Ickert pogniewał się z ojcem i w przystępie wielkiego zdenerwowania wystrzelał z rewolweru odebrał sobie życie. — Coś bardzo złe się dzieje z naszą młodzieżą.

WRZEŚNIA. Wyrodna matka. W parku tzw. Mycielskiego we Wrześni znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej, którego wyrodna matka pozbaWiła życia przez napanianie mu w usta trawy. Śledztwo dotychczas nie doprowadziło do wykrycia winowajczyni.

BARCIN. Propaganda na rzecz L. O. P. P. W ub. niedzielę dnia 18. bm. urządzono propagandę na rzecz L. O. P. P. Oprócz kwesty ulicznej wieczorem w sali p. Orchowskiego wyświetlano stosowne filmy propagandowe.

35-lecie Kat. Tow. Robotników w Kruszwicy.

W ub. niedzielę dnia 18. bm. odbyła się w Kruszwicy uroczystość 35-lecia istnienia Tow. Robotników Kat. Dnia tego odbyła się msza św. na intencję towarzystwa.

Uroczyste zebranie zajął prezes Fabiszak, witając patrona Tow. ks. prał. Schoenborna, dr. Grabskiego z Leszcz, burmistrza Borowiaka, członków honorowych oraz zarząd okręgowy. Przewodniczył prezes okręgowy p. Świtka.

O 35-lecie towarzystwa mówił bardzo obszernie sekretarz, nast. odbyły się deklamacje i popisy Nadgoplańskiego Tow. śpiewaczego, które śpiewało pod batutą p. Ukłejewskiego. Nast. ks. prał. Schoenborn wręczył prezesowi Fabiszakowi specjalny dyplom w uznaniu jego dużych zasług, położonych dla towarzystwa.

W końcu odbył się wspólny obiad i wieczornica z urozmaiconym programem.

Wiadomości z Gniezna.

„Tydzień Dziecka“ w Gnieźnie odbędzie się od 28—31 bm. W skład komitetu weszli: przewodniczący p. prez. Kasprzewicz, zast. p. dr. Chrzanowski, sekr. p. Kamiński, skarbnik p. Talaga, członkowie pp.: dyr. Birgfellner, rekt. Kowalski, insp. Kusza, K. Lewandowska, płk. Loster, Miklijewski inż. Łunkiewiczowa, dr. Pajzdowski, Pogłodziński, rekt. Ratajczak, dr. Szafrankiewiczowa, dyr. Tokarski i dyr. Ziemska. Opracowaniem programu tygodnia zajmie się komisja finansowa, wyłoniona z łona zarządu.

Pielgrzymka do Krakowa wyruszy dnia 4 sierpnia pod przewodnictwem jednego i O. O. Franciszkanów do Częstochowy, a stąd w dn. 6 sierpnia do Krakowa, skąd w dniu 8 sierpnia powróci do Gniezna. Koszty jazdy w obie strony wynoszą III. klasą 41 zł, II. klasą 62 zł, które do dnia 1 lipca należy złożyć do zakrystji O. O. Franciszkanów lub u p. J. Matuszkiewicz, ul. Dalkowska 12.

Śmiertelny wypadek. Synowie gospodarza Stanisława Orłowskiego z Sokolnik, Kazimierz i 8-letni Tadeusz, jechali wozem do Wrześni. W pewnej chwili konie się spłoszyły i poniosły, przyczem uderzyły z całej siły o przydrożne drzewo. Na skutek tego wóz rozpadł się w

kawalki, a jadący na nim Orłowsky odnieśli tak ciężkie obrażenia, iż 8-letni Tadeusz po dwóch godzinach zmarł.

Karambol rowerzysty z autobusem. Na szosie Witkowo — Skorzęcin zdarzył się wypadek, który pociągnął za sobą ciężkie okaleczenie sekretarza nadleśnictwa, Tadeusza Kołpeckiego. Mianowicie autobus prowadzony przez szofera Józefa Gębarskiego wpadł z takim impetem na jadącego rowerem Kołpeckiego, iż ten został odrzucony o 10 m. do rowu i doznał poważnych kontuzji: złamania kości udowej, zwłnieńcia stawu i wykręcenia kości biodrowej u lewej nogi. Z pierwszą pomocą rannemu pośpieszył dr. Piechaczyk z Witkwa, nast. odwieziono go do szpitala miejskiego w Gnieźnie.

Zwyrodniał ojciec. Do więzienia tu, doprowadzono Józefa Lewandowskiego zam. przy ul. Grzybowo 21, który w bestjałski sposób pastwił się nad własną żoną i 7-miesięcznym dzieckiem, bijąc je okrutnym w żelazo kijem aż do utraty przytomności.

Z sądu. Katarzyna Jabczyńska z Poznania została skazana na 15 mies. więzienia za usiłowaną kradzież 3 sztuk materiałów w sklepie p. Drzewieckiego w Gnieźnie.

Z odczarowania. W Nowaszycach pow. Gniezno, własność p. Wendorf z Mielnia, skradli nieznanymi sprawcy 5 owiec wartości 300 zł. Owce zarżnięto na miejscu, poczem wyniesiono je w niewiadomym kierunku.

Sicienko.

Zawody W. F. i P. W. Tradycyjnym zwyczajem wójt. kom. W. F. i P. W. Sicienko urządza w dniu 25. bm. w Dąbrówce Nowej swe doroczne zawody sportowe z nast. programem: o godz. 6 rano początek zawodów strzeleckich z broni małokalibrowej dla rezerwistów na odległość 100 mtr. o nagrodę wędrowną (obraz „Przysięga Kościuszki“) i dla przedpoborowych na odległość 50 mtr o nagrodę wędrowną (portret pierwszego marszałka Józefa Piłsudskiego), w dalszym ciągu zostaną przeprowadzone pchnięcia kulą 7 i pół klg., rzut oszczepem, rzut dyskiem, skok wdal, skok wzwyż, a w godzinach popołudniowych biegi na 100 mtr., 800 mtr., rozstawni 4x100 mtr i kolarski na 25 klm. Jednocześnie po zawodach rozpocznie się zabawa latowa. Wójtowska komisja W. F. i P. W. przygotowała masę cennych nagród dla zwycięzców. Zainteresowanie zawodami jest wielkie w całym wójtostwie. Startują zawodnicy z miejscowości: Ślesina, Strzelewa, Dąbrówki Nowej, Mochla, Sicienka, Trzemiętowa i Wierchucinka. W skład komisji sędziowskiej wchodzi członkowie wójtowskiej komisji W. F. i P. W. z p. Buda, prezesem na czele, z ramienia P. W. występuje płt. Jasiński Paweł z 62 p. p. Wlkp.

Rogoźno.

Osobiste. Złote gody małżeńskie obchodzili p. Juljusz i Michałina Pufalowie, zamieszkali w Rogoźnie. Na intencję jubilatów odprawiona została msza św. przez ks. dziekana Pomorskiego.

Ze sportu. W niedzielę, dnia 18. bm. klub sportowy „Welna“ rozegrał mecz z klubem sportowym „Mewa“ z Chodzieży i wygrał w stosunku 5:3. II. drużyna „Welny“ rozegrała zawody z „Legią“ z Konaczówka z wynikiem 2:1 na swą korzyść; „Mlynotwórnia“ wyjechała do Obornik, gdzie rozegrała mecz z „Spartą“ wygrywając w stosunku 2:1.

Zjazd XX. Okręgu Wielkp. Zw. Kół Śpiewaczych w Wyrzysku.

Dnia 25 bm. w Wyrzysku odbędzie się zjazd XX. Okręgu Wlkp. Zw. Kół Śpiewaczych, połączony z świętem pieśni i 10-letnim istnienia Tow. Śpiewu „Halka“.

Program zjazdu jest następujący:

Godz. 9,30: zbiórka towarzystw w lokalu p. Kościerskiego.

Godz. 9,45: pochód do kościoła.

Godz. 10: uroczysta Msza św.

Godz. 11,30: zebranie jubileuszowe, składanie życzeń i otwarcie zjazdu Śpiewaczego.

Godz. 12,30: popisy pieśni konkursowych w sali Strzelnicy.

Godz. 13: próba generalna chorów ogólnych, w której zobowiązani są brać udział wszystkie koła, należące do XX. Okręgu.

Godz. 14—15: przerwa obiadowa.

Godz. 15,30: pochód kół przez miasto.

Godz. 16: zbiórka wszystkich śpiewaków przy estradzie do wykonania pieśni ogólnych (3-krotny sygnał trąbki).

Rozpoczęcie święta pieśni.

Godz. 19: ogłoszenie wyniku konkursu.

JANIA GÓRA. Zgon. W tych dniach zmarł najstarszy obywatel wioski śp. Stan. Szreder, w wieku 88 lat.

WITKOWO. O historję ruchu powstańczego w powiecie. Dnia 14. bm. odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej zebranie powiatowego koła dla badań nad historj­ą powstania wielkopolskiego w byłym pówiecie witkowskim. Zebraniu przewodniczył prezes, radca Stefan Lutomski z Grzybowa. Starosta powiatu gnieźnieńskiego p. Slaby, który osobiście przybył z Gniezna na zebranie, podniósł w swem przemówieniu znaczenie prac nad historj­ą powstania wielkopolskiego dla państwa i społeczeństwa. Referent hist. przy D. O. K. VII przedłożył zebranym próbną pracę o powstaniu w powiecie witkowskim i po zapoznaniu ich z treścią opracowania, prosił zarząd koła o przedstudjowanie tej próbnej pracy oraz o ewtl. wykazanie braków i uzupełnienia materiałów. Po krótkiej dyskusji prezes Lutomski oddał pracę do rąk zainteresowanych przedstawicieli ówczesnych władz rewolucyjnych i powstańczych, którzy w krótkim czasie oddadzą pracę zaopatrzoną w swe uwagi do definitywnego zredagowania.

KOBYLIN. Miejscowe Bractwo Kurkowe uprawia politykę, zamiast pracować w myśl hasła: „Ćwicz oko i dłoń w ojczyzny obronie“. Zarząd obecny na jednym z ostatnich zebrań odrzucił wniosek rolnika p. Michała Zaremby z Kobylina, pow. Krotoszyn o przyjęcie go na członka. Powodem odmowy przyjęcia na członka było to, że p. Zaremba jako członek Rady Miejskiej nie należy do Stronnictwa Narodowego, do którego należy większość członków zarządu Bractwa Kurkowego i nie uprawia polityki warcholstwa. Takie traktowanie poważnego obywatela, który należy do szeregu organizacji społeczno-kulturalnych i zawodowych oraz przedsiębiorstw, wywołało zrozumiałe oburzenie wśród obywatelstwa miejscowego. Do organizacji tak zastrzeżonej, jakim jest Bractwo Kurkowe nie powinno się wprowadzać polityki. Sprawą tą winien się zająć zarząd okręgowy Związku Bractw Kurkowych.

Wielki proces przeciw Gromowskiemu i tow. w Chojnicach. 47 osób zasiadło na ławie oskarżonych. (Pierwszy dzień rozpraw.)

Chojnice, dnia 22 maja.

Jak już donosiliśmy, rozpoczął się przed sądem okręgowym w Chojnicach wielki proces przeciw bandzie włamywaczy z hersztem Gromowskim na czele. Na ławie oskarżonych zasiadło 47 osób, świadków powołano 64. Rozprawie przewodniczył wiceprezes Sądu Okręgowego, sędzia Staruszkiewicz w asyście sędziów Karnowskiego i Chmielewskiego. Oskarża prokurator dr. Klich, broni kilku oskarżonych adwokat Syski z Czerska.

Oskarżenia o zbrodnie w 100 wypadkach, jak również o 20 innych występów są: Jan Gromowski, lat 28, Bernard Mizik, lat 16, Fr. Mizik, ojciec, lat 60, A. Mizik, matka, lat 56, Leokadja Pawlak, lat 26, Franciszek Stopa, lat 32, Anastazy Gradowski, Hilary Gradowski, lat 20, Mizik Helena, lat 21, wszyscy z Łukowa; Teodor Brzoza, lat 27, z Pustek, Aleksander Brzoza, lat 62, z Brody pow. Tuchola, Franciszek Janicki, lat 23, z Legbądu, Piotr Janicki, lat 20 z Legbądu, Jakób Szczepański, lat 26, z Legbądu, Klemens Machajarski, lat 32 z Czerska, Alojzy Wróblewski, lat 25, z Czerska, Antoni Sawicki, lat 22, z Czerska, Jan Finster, lat 29, urzędnik pryw. z W. Bukówca, Józef Cytyn, lat 22, z Czerska, Jan Cytyn, lat 24, Fr. Kuziński, ślusarz, Hufnagel, rolnik, Władysław Struszewski, lat 30, Antoni Block, lat 31, Ignacy Zabrocki, lat 33, Władysław Babiński, lat 26, Augustyn Szulc, Stanisław Landowski, wszyscy z Czerska, Ignacy Stopa, lat 27,

z Gdyni, Antoni Was, lat 28, z Łęga, Jan Lorek, lat 32, z Czerska, Fr. Szynwelski, lat 64, z Łęga, Alfons Stopa, lat 23, z Łukowa, Wanda Stopa, lat 20, z Łukowa, Franciszek Stopa, lat 60, z Łukowa, Stefanja Stopa, lat 20, z Łukowa, Franciszek Janicki, lat 40, z Legbądu, Józef Klamann, lat 39, z Pawłowa, Franciszek Ewartowski, lat 34, z Łubna, Jan Stopa, lat 36, z Łukowa, Antoni Szprega, lat 29, z Czerska, Franciszek Szulc, lat 72, z Łubna, Julian Megger, lat 36, z Czerska.

Oskarżenia Kaletta Alojzy, Kalettowa Józefa oraz Fierek, nie stanęli, wobec czego ich sprawy zostały wyłączone.

Po stwierdzeniu personalji oskarżonych sąd przystąpił do czytania aktu oskarżenia, które to czytanie trwało 3 godziny.

Pierwszy zeznaje bandyta Gromowski. Wiadać u niego zupełny spokój, jak gdyby chodziło o jakąś drobnotkę. Do wszystkich zbrodni przyznaje się w zupełności. Mówi, że chce wyznać przed sądem wszystkie duże i małe grzechy, że chce swoją duszę oczyścić i za wszystko pokutować a wymierzoną mu karę uważać będzie za pokutę. Do więzienia dostał się za ostatni napad rabunkowy na handlarza domokrądnego Resbergera z Bydgoszczy. Plan napadu tego był omówiony u robotnika Mizika w Łukowie. Resberger miał być zastrzelony przez Gromowskiego, a nast. zażrebany. Mizikom chodziło głównie o ich weksle, które były w posiadaniu Resbergera. Tego dnia jednak Gromowski się nie odważył na dokonanie zbrodni. Wobec tego czalował on na swą ofiarę w lesie, a gdy R. przechodził, wówczas wyciągnął rewolwer i wołał „ręce do góry! życie albo śmierć“. Napadnięty towar rzucił, poczem zbiegł.

Oskarżeni Mizikowie zaprzeczają, jakoby namawiali Gromowskiego do napadu rabunkowego. Pomocy również nie dawali mu. W policy zeznał Bernard Mizik, który był pośrednikiem między rodziną Mizików i Gromowskim, że brał udział w napadzie i że napad ten był planowany w ich domu. Obecnie ten 16-letni chłopak zaprzecza wszystkiemu, twierdzi, że bał się sędzigo i wszystkiemu zeznał tak, jak mu podyktowano.

Cała rodzina zaprzecza, jakoby wiedziała względnie namawiała Gromowskiego do napadu rabunkowego.

Pakość.

Tow. Młodzieży Katolickiej zwołuje w niedzielę, dnia 25. bm. po niesporach w salce poklasztornej miesięczne zebranie.

Zebranie przedwyborcze listy nr. 25 Chrześcijańskiej Demokracji i P. S. L. „Piaś” odbędzie się w niedzielę, dnia 25. bm. o godz. 4 w sali p. Rafińskiego, na którym przemawiać będą pp.: dr. Michałkiewicz i Czyżewski.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P. Tut. komitet L. O. P. P. urządzi w niedzielę, dnia 25. bm. w Strzelnicy różną imprezę. Kto dotąd nie jest członkiem L. O. P. P., niechaj bezwzględnie się zapisze.

Nowoobowiązujące ceny maksymalne. Na skutek rozporządzenia starosty powiatowego z dnia 19. bm. obowiązują następujące ceny maksymalne na mięso i chleb: mięso wieprzowe karbonada za 1 funt 1,60 zł, mięso wieprzowe

przednie jakości za 1 funt 1,50, mięso wieprzowe średniej jakości za 1 funt 1,40, słonina świeża funt 1,70, smalec krajowy funt 2,35, mięso wołowe bez kości funt 1,60, mięso wołowe przedniej jakości funt 1,20, mięso wołowe średniej jakości funt 1,10, cielęcina przedniej jakości funt 1,20, cielęcina średniej jakości funt 1,10, skopowina przedniej jakości funt 1,30, skopowina średniej jakości funt 1,20, chleb następujące ceny: 1 kg. chleba żytniego winien kosztować 0,33 zł, czyli bochenek 3 - funtowy 0,50 zł.

Założona została spółdzielnia mieszkaniowa. Do komisji statutowej weszli pp.: zast. burm. Kamiński, ks. prał. Kiełczewski, Ciemy, Roznowicz, Stranz W. L. F. Stroiński, Frelichowski, J. Soszyński, Książyk, A. Wiliński, Konarzewski, Borkowski, Bol. Matuszak, Marynowski J. i St. Grudziński. Zebranie konstytucyjne zwołane zostanie w najbliższym czasie.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 23. bm. włącznie apteka „Pod Lwem”, Rynek Nowomicjski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W piątek, dnia 23. bm. przedstawienie zawieszono.

W sobotę, dnia 24. bm. o godzinie 20,15 po cenach od 30 gr do 2,80 zł „Pokojuwka szuka miejsca”.

Z urzędu stanu cywilnego. W czasie od 11 do 17 maja urodziło się 21 chłopców, 17 dziewcząt, w tem 2 niesłubne chłopcy, razem 38 dzieci. Zmarło 2 mężczyzn, 9 kobiet, 2 dzieci, razem 13 osób. Ślubów zawarto 7.

Aresztowania. Dnia 19. bm. przytrzymano 8 osób za dokonanie licznych kradzieży na terenie m. Torunia oraz jedną osobę za uprawianie nierządu zarobkowego.

Zaginęła. Dnia 19. bm. zgłosiła kierownicza Złóbka Pomorskiego w Toruniu, że dnia 16. bm. o godz. 19 wyszła z Złóbki po kwiaty na ulicę Sienkiewicza Gola Elżbieta, lat 16 i dotychczas nie powróciła.

Kino „Mars” wyświetla potężny dramat osnuty wedł. głośniei powieści Germaine Aevement p. t. „W wirze Paryża”, ponadto doskonała farsa w 2 aktach.

Zawody sportowe w Podgórzu. Dnia 25. bm. pułk manewrowy artylerji urządzi zawody sportowe. W programie przewidziane są: bieg na przełaj, bieg kolarski, oraz zawody w piłkę nożną.

Muzeum toruńskie wzbogacone zostało w dniach ostatnich w szereg przedmiotów wartości muzealnej, które łaskawie ofiarowali pp.: Szeliski z Rogowa oraz B. Grabowska z Torunia. Pan Szeliski złożył do dyspozycji muzeum toruńskiego topór z okresu przedromowego z neolitu na epokę brązową, około 1800 roku przed narodz. Chrystusa, pochodzący z okolic Rogowa, pozatem ciężarek do warsztatu tkackiego, znaleziony w województwie poznańskim. Starostwo kościerskie przesłało muzeum toruńskiemu urnę pochodzącą z epoki brązowej, znalezionej w Żukowie, topór z epoki neolitycznej, siekiere brązową i bryłę bal-

tyckiego bursztynu. Pani Grabowska złożyła ładną i cenną szkatułkę z przyrządami do robót ręcznych z epoki bidermajerowskiej oraz serwetkę koloru różowo-białego z wizerunkiem ks. Józefa Poniatowskiego.

Zebranie komitetu „Tygodnia Matki i Dziecka”. Dnia 20. bm. odbyło się przy licznych udziałach przedstawicieli władz i obywatelstwa toruńskiego, zebranie organizacyjne „Tygodnia Matki i Dziecka”. Obradom przewodniczył prezes sądu okręgowego p. Chodecki Władysław. W wyniku obrad wybrano komitet wojewódzki do którego weszli pp.: prokurator dr. Drodzdowski (przewodniczący), ks. Szuman, ks. dziekan Kozłowski, Zofia Chodecka, Gizzińska, Wasilewska, Kulichowska, Stachowska, senatorowa Steinbornowa, naucz. Kruszelnicka, Stanisławski, inż. Szepetyś, sędzia Marlini, Doerferowa, Nowosielska i Kirstein.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Piątek, dnia 23. bm. — „System Azaisa” występ K. Junoszy - Stepowskiego.

Sobota, dnia 24. bm. — „Cała Warszawa” występ rewji warszawskiej.

Z TEATRU POLSKIEGO.

W piątek tylko jeden gościnny występ Teatru Nowego z Poznania z udziałem jednego z najweselszych artystów doby obecnej Kazimierza Junoszy - Stepowskiego, który wystąpi w przewesołej komedji L. Verneuil'a p. t. „System Azaisa” w roli barona Würtza, to jedna z najwznieśliwych i najbardziej skończonych postaci w bogatym repertuarze naszego znakomitego gościa.

„Cała Warszawa”. Rewja warszawska w Teatrze Polskim. Po objeździe całej Polski, po dłuższym pobycie w Krakowie, obecnie objeździ wszystkie miasta świątyni zespół rewji warszawskiej, który wystąpi w sobotę dnia 24. bm., dając jedno przedstawienie. Wystawioną będzie wielka rewja w 18 obrazach „Cała Warszawa”.

Nocny dyżur aptek. W czasie od 17 do 24. bm. włącznie, nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem”, ul. Pańska.

Osobiste. Przybył do Grudziądza z ramienia komendy wojewódzkiej w sprawach służbowych nadkomisarz inspekcji p. Romanczyk.

Porządek nabożeństw w kościele garnizonowym. Począwszy od 25. bm. odbywać się będą nabożeństwa w kościele garnizonowym w niedzielę i święta w nast. porządku: o godzinie 9,30 nabożeństwo dla rodzin wojskowych i osób cywilnych, o godz. 11 dla oddziałów wojskowych.

Do członków K. P. H. IV. drużyny harcerskiej. Uprzejmie prosi się, by wszyscy, którzy zadeklarowali fanty, przysłać zaofiarowane przedmioty najpóźniej do dnia 25. bm. celem przygotowania i uporządkowania loterii na cele drużyny do p. H. Kunertowej, ul. Lipowa 1 III. piętro.

Gen. Jarnuszkiewicz w Grudziądzu. W Grudziądzu bawi od kilku dni gen. Jarnuszkiewicz b. d-ca pomorskiej piechoty dywizyjnej. „Dzień Robotnika Katolickiego”. W święto Wniebowstąpienia Pańskiego w dniu 29. bm.

Do wszystkich towarzystw i dzieci m. Grudziądza.

Komitec Obywatelski VII. Tygodnia Lotniczego zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich towarzystw m. Grudziądza o jak najliczniejsze przyjęcie udziału wraz ze sztandarami w niedzielę dnia 25. bm. o godz. 20 w capstrzyku na rynku i wspólnym odśpiewaniu Roty stanowiącej zakończenie „VII. Tygodnia Lotniczego”. W niedzielę, dnia 25. bm. o godz. 10,30 na boisku miejskiem odbędzie się konkurs baloników dla młodzieży szkolnej. Do każdego balonika, który będzie można nabyc na miejscu w cenie 1 zł, dołączona bę-

W siedzibie obłąkanych. 75-lecie Zakładu Psychjatrycznego w Świeciu.

W dn. 17 bm. Pomorski Zakład Psychjatryczny w Świeciu obchodził uroczystość 75-lecia swego istnienia. Mszę św. na intencję zakładu odprawił ks. dziekan Konitzer. Powitanie przedstawicieli władz, zaproszonych gości i prasy, odbyło się w sali zakładowej. Referat, ilustrujący dzieje tego zakładu wygłosił dyrektor dr. Dekowski (zarys historyczny zakładu umieściliśmy w śródowym numerze „Dzien. Bydg.”).

Po zwiedzeniu zakładu odbył się wspólny obiad, wydany przez dyrekcję. Do stołu zasiadli m. in.: starosta krajowy Łącki, szambelan Prądyński, starosta Kowalski, komandor Czachowicz, ks. dziekan Konitzer, ks. Niklewski z Chojnic, dr. Kręcki z Gdańska, zast. starosty pow. świeckiego Montwiłł, naczelnik sądu, przedstawiciel Zw. Ofic. Rez. Jeszke, lekarz pow. dr. Hillar, burmistrz Świecia St. Kostka, naczelnik poczty Przystawski, nac. wydz. starostwa krajowego Jonas, członkowie wydziału wojewódzkiego — Pawlak, Malinowski, Reder, Dąbrowski i Chwastek, administrator dóbr krajowych z Chojnic Woźniacki, dr. Świetłow z Kochorowa, naczelnik lekarz z Wejherowa, dr. Kopicza, superintendent Morgenroth, dr. Przeworski i in.

Przemówienia gratulacyjne wygłosili pp.: starosta krajowy Łącki, podnosząc troskę samorządu wojewódzkiego o Zakład i zasługi p. dyr. dr. Dekowskiego; burmistrz miasta St. Kostka, ks. dziekan Konitzer, członkowie Wydziału wojewódzkiego, ks. Niklewski, zast. starosty Montwiłł, wznosząc kielich na rzecz współpracy wszystkich czynników Państwa, gdyż tylko taka praca

daje efektywne rezultaty; prezes Zw. Ofic. Rezerwy Jeszke wnosząc toast na cześć armji, — i inni. Na wszystkie przemówienia odpowiedział p. dr. Dekowski, dziękując za tak wielkie objawy serdeczności i życzliwości dla jego osoby i zakładu całego.

W czasie obiadu i po południu przegrywała doskonała orkiestra kadry Marynarki Wojennej, a rano w czasie śniadania orkiestra zakładowa złożona z pielęgniarki i chorych pod dyktando p. dr. Bauera.

Świecie.

Dziesięciolecie Konferencji męskiej św. Wincentego a Paulo uczczono uroczystym obchodem. Tak pożyteczne stowarzyszenie cieszy się u nas dużą sympatją. Na uroczystość tę przybył zastęp organizator konferencji prezes rady wyższej p. Loster, przybył też z Gdyni ks. proboszcz Turzyński, który w czasie pobytu w Świeciu przyczynił się wielce do rozwoju konferencji. W związku z obchodem dziesięciolecia odbył się w ogrodzie i salach p. Chelstowskiego koncert, wieczorem zaś obchód, na który złożyła się część koncertowa, wykład, obraz sceniczny, wreszcie wieczorek taneczny.

Turniej tenisowy. W ub. niedzielę dnia 18. bm. odbył się w pięknym ogrodzie gimnazjum państwowego turniej tenisowy pomiędzy klubem gimnazjalnym z Bydgoszczy a gimnazjalnym klubem ze Świecia. Tenisiści ze Świecia odnieśli zwycięstwo. Zawodom przytupywała się liczna publiczność. Koncertowała w czasie zawodów orkiestra Kadry Marynarki Wojennej.

Gniew.

Przysięga rekrutów 65 p. p. Stacjonowany w m. Gniewie 65 p. p. obchodził uroczystość w dniu 15. bm. dzień przysięgi rekrutów rocznika 1908. W przeddzień zawitał do nas gen. Paślowski, przeprowadzając inspekcję baonu. W dniu przysięgi — po uroczystym nabożeństwie, w którym wzięli udział przedstawiciele władz i społeczeństwa ze starostą p. Weisssem i p. burmistrzem Golinikiem na czele — przyjął dowódca II./65 p. p. major Kępiński na rynku raport. Po przysiędze, obecni przedstawiciele władz i społeczeństwa złożyli swe podpisy na gustownie i artystycznie wykonanych „aktach przysięgi”, którą to tradycję podtrzymuje baon bardzo pilnie. W krótkich, iście żołnierskich słowach przemówił do żołnierzy major Kępiński podkreślając znaczenie przysięgi i zaszczytne powołanie żołnierza, nast. odbyła się przy dźwiękach orkiestry 65 p. p., imponująca defilada tut. baonu. Po przysiędze podejmował baon zaproszonych gości przy wspólnym stole skromnym żołnierskim obiadem, a nast. korpus oficerski II./65 p. p. podejmował gości czarną kawą w kasynie swem. Wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie, dane przez teatr żołnierski II./65 p. p. w Gniewie. Przedstawienie poprzedziło okolicznościowe przemówienie adiutanta baonu. Odegrano trzyaktową komedię p. t. „Gobelin”. Gra zespołu amatorskiego była dobra. Po przedstawieniu odbyła się zabawa. Czysty dochód przeznaczono na cele oświatowe baonu. Jeden z uczestników.

Tuchola.

Na zebraniu Chrześc. Stow. Naucz. które odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Ossowskiego referat o „wychowaniu nowoczesnym według poglądów prof. Terrieva” wygłosił prof. Wandtke. **Podoficerowie Rezerwy urządzili wesołą wycieczkę do Czerska.** Bawiono się znakomicie. W czerwcu Koło zamierza urządzić wycieczkę do Gdyni.

Z Tow. Młodzieży męskiej. Plenarnemu zebraniu przewodniczył prezes p. Mechliński. Na zebraniu tem omawiano wewnętrzne sprawy towarzystwa.

Z inicjatywy Pań św. Wincentego a Paulo odegrano sztukę p. t. „Klub kawalerów”. Dobrą grą odznaczyli się nast. członkowie zespołu amatorskiego: pp.: M. Paśniewska, H. Kosszczab, J. Glazówna, G. Wienckowska, K. Ścińska, H. Kamińska, Zaremba, Rogalewski, Muszyński, Mierzwiński, Kłosowski i Dahlke. Reżyserem sztuki był prof. p. Smoliński, zaś kierownictwo całości spoczywało w rękach prezeski, burmistrzowej p. Saganowskiej. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Udział publiczności w przedstawieniu i w zabawie był bardzo liczny.

LASIN. „Proboszcz wśród bogaczy”. W niedzielę, dnia 25. bm. wystąpi raz jeden zespół teatru grudziądzkiego ze znakomitą komedjo-farsą „Proboszcz wśród bogaczy”, który grać będzie w sali p. Szpittera.

MROCU. Zebranie Tow. Pszczelarzy odbędzie się dnia 25. bm. o godz. 12 u p. Władysława Pajzdarskiego. Referat odpowiedni wygłosi prezes p. J. Balcer, student biologii i botaniki U. P. O konieczne przybycie członków i sympatyków prosi Zarząd

Chelmno.

Tow. śpiewu „Moniuszko” urządzi w niedzielę, dnia 25. bm. wycieczkę do Łęgu. Podczas nabożeństwa „Moniuszko” odśpiewa piękną mszę łacińską „Missa Loretta”.

Kino „Apollo” wyświetla komedię p. t. „Żadam rozwodu”.

„Stylowy” wyświetla film p. t. „Nie zabijaj”.

Sodalicia Marjańska uczniów obchodziła w tych dniach podniosłą uroczystość przyjęcia nowych członków do towarzystwa. Przed mszą św. przemówił w serdecznych słowach ks. prefekt Manthey. Po południu odbyło się walne zebranie.

Tow. Powst. i Wojaków, korzystając z pięknej niedzieli, urządziło majówkę do „Dworu Nadwiślańskiego” położonej nad brzegiem Wisły. Bawiono się znakomicie.

LUBANIA-LIPINY. Z obchodu 3 Maja, Święto narodowe obchodzono tu z inicjatywy zarządu miejsc. Tow. Powst. i Woj. bardzo uroczysto. O godz. 6 rano odbyła się pobudka. O godz. 8 rano zebrał się członkowie Towarzystwa oraz dzieci szkolne przed szkołą, skąd wmaszerowano do Serocka na nabożeństwo. Po południu o godz. 15 wmaszerowano z muzyką do pobliskiego lasu, gdzie odbyła się zabawa ludowa, występy dzieci, śpiewy i t. d. Wieczorem odegrały dzieci dwie sztuczki teatralne, p. t. „Trzeci maj” i komedijkę „Wino-wajca”. Mali amatorzy wywiązali się ze swych ról doskonale. Reżyserował udanie kier. szkoły p. Krausewicz. W końcu odbyła się zabawa taneczna.

BRODNICA. „Proboszcz wśród bogaczy”. W sobotę, dnia 24. bm. wystąpi raz jeden teatr grudziądzki, dając rozgłosną arcywesołą komedjo-farsę p. t. „Proboszcz wśród bogaczy”. Sądzić należy, iż sala Domu Katolickiego wypełnioną zostanie miłośnikami sztuki po brzezi.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 23 maja 1930 roku.

KALENDARZYK

Dziś: † Dezyderjusza, Jana w.
Jutro: N. M. P. wspom. wier., Joanny.
Wschód słońca: godz. 3.56.
Zachód słońca: godz. 19.58.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 19 bm. do poniedziałku 26 bm. dyżuruja:

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 6, tel. 50;
- 2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 74, tel. 301.

— **Biblioteka Miejska (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1)** otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

— **Muzeum Miejskie przy Starym Ryнку** otwarte codziennie od 10—4, w niedziele od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa prac malarskich i grawiur prof. Karola Mondrała.

— **Biblioteka Ludowa (Jana Kazimierza nr. 9)**. Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, w wtorki i soboty od 15—19.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj w piątek o 7½ **„Wąsy i peruka“**.
W sobotę po południu o godz. 4-ej ostatni raz w sezonie bajka dla dzieci i dorosłych p. t. **„Stas lotnikiem“**. Chcąc umożliwić zobaczenia tej przemiłej komedjo-bajki najszerzej publiczności wyznaczono ceny miejsc najniższe tj. od 20 gr do 1,80 zł. **Wieczorem** występ St. Gruszczyńskiego w **„Halce“**.

W niedziele po południu po cenach znizowanych jeszcze raz **„Halka“**, a wieczorem ostatek nowości repertuarowa **„Proces Mary Dugan“**.

W poniedziałek pierwsze przedstawienie po cenach popularnych, które wypełni komedja Korzeniowskiego **„Wąsy i peruka“**.

Skończyła się sesja Ligi Narodów. Więc o tej Lidze parę słów.

Ligę spłodziła wojna. Wojna gotówką kosztowała 600 miliardów dolarów. Gdyby od Narodzenia Chrystusa Pana składał kto po 500 zł co minutę na 4%, a składał je dniem i nocą, to dopiero dziś, po 1930 latach, miałby uśkladane kosztą wojny.

Szkody wojenne w materialach obliczają na 70 miliardów dolarów.

Wojna trwała 1561 dni, padło na polu chwały 10 i pół miliona ludzi, to znaczy, że ginęło dziennie 6400 ludzi, czyli że co 15 sekund padał jeden trup.

Z przyczyn z wojną związanych (rany, choroby itd.) zginęło 36 milionów żołnierzy i cywilistów, czyli co 4 sekundy umierał jeden człowiek.

Ogólne straty w ludziach — aby ująć rzecz obrazowo — były takie, jakby kto przez te 4 lata wojny co godzinę zatapiał okręt z załogą 1000 ludzi.

Takim jest najogólniejszy bilans wojny w gotówce i w ludzkim materiale. O innych stratach nie piszemy, bo musielibyśmy oporować astronomicznymi cyframi.

Co nam za tę cenę dała wojna?

Wszyscy, nawet zmarli Wilson i Clemenceau, zgodzili się na to, że największą zdobyczą światowej wojny jest — Liga Narodów.

Jakie zadanie ma Liga Narodów?

— Liga Narodów ma zorganizować ludy do rozumnego współżycia, i ma uczynić w przyszłości wojny niemożliwymi.

Czy Liga Narodów spełniła to zadanie?

Ona spełniła i spełnia wszystko inne, tylko nie to jedno. W tym jednym kierunku okazała się Liga bezsilna, nieudolna, martwa. Po 10 latach istnienia nie udało jej się zwołać bodaj konferencję celem ograniczenia zbrojeń lądowych. A konferencja, mająca ograniczyć zbrojenia morskie, zrobiła prawie że fiasko.

Ale żyć trzeba, a przynajmniej udawać, że się żyje i że się coś robi. Więc Liga zajmuje się tysiącami spraw drobnymi, banalnych, nieraz śmiesznych. Za drogie pieniądze wydaje statystyki o prostytucji, o han-

du żywym towarem, o obrotach opium i morfiną. Z jej sprawozdań dowiadujemy się, ile kąpielni w roku bierze przeciętnie Europejczyk, ile zjada on mięsa i ile wypija alkoholu, ile łożek stoi w Europie do dyspozycji jej mieszkańców, ile dzieci umiera na szkarlatynę a ile na koklusz, z liczby stu osób ile jest chorych na kiłę itd.

W ten sposób Liga, bezsilna wobec coraz większych zbrojeń, tonie w drobiazgach, może interesujących, nieraz zapewne pożytecznych, ale jakże dalekich od głównego celu, jakim jest zapewnienie narodom pokoju, opartego na prawie.

Jedynym, co jako tako w ostatnich latach ożywiało Ligę, była sprawa ostatecznego uregulowania stosunku z Niemcami. Dziś i to się skończyło. Liga zamiera.

Może to jednak chwilowa senność tylko. Może jedna z chorób dziecięcych, a nie uwiad starczy i śmiertelna anemia.

Tej diagnozy nie postawi dziś nikt.

— **Odnaczeni:** **P. Józef Brzósowski**, rolnik w Miłobądzu, powiatu tczewskiego, został odznaczony srebrnym krzyżem za pracę narodowo-społeczną, a brązowym krzyżem odnaczeni zostali: chorąży **Józef Kościński**, chorąży rez. **Leon Leraczyk**, starszy sierżant **Konstanty Czerwiński**, tytularny st. sierż. **Tomasz Pokorski**, starszy sierżant **Mieczysław Rościński**, sierż. **Franciszek Pawlak**, sierż. rez. **Stanisław Tomiak**, sierż. **Piotr Zieliński**, tyt. sierż. **Władysław Dąbrowski**, tyt. sierż. **Józef Frankiewicz** i s. p. plut. **Jan Pajakowski** — wszyscy za zasługi położone przy objęciu Pomorza.

— **Organizacja Przysp. Kobiet do Obrony Kraju** przeniosła swoją kancelarię z Magistratu Komendy P. W. do gmachu P. Szkoły Przemysłowej przy ul. św. Trójcy 11. Informacje udzielane będą we wtorki i piątki od godz. 18—19.

Atrakcja sezonu sportowego w Bydgoszczy.

Rekordowa ilość zgłoszeń do biegu „Dziennika Bydgoskiego.“ — Trasa biegu. — Przedłużenie terminu zgłoszeń. — Piękne nagrody honorowe i dyplomy sportowe.

(Z) Już niespełna tydzień dzieli nas od atrakcji sezonu w Bydgoszczy, jaką jest od szeregu lat bieg o nagrodę wędrowną „Dziennika Bydgoskiego“. W tym roku za wzorem ubiegłego biegu ten o charakterze okrężnym odbędzie się również na dystansie 3 000 m. i to ulicami: Staszycza, Kopernika, Ks. Misjonarzy i Ks. Markwarta. Meta i start znajdować się będzie przy Gimnazjum im. Kopernika (narożnik ul. Paderewskiego i Kopernika). Podczas biegu koncertować będzie orkiestra wojskowa. Pod względem organizacyjnym poczyniono wszystko, aby całość stała na odpowiednim poziomie. Zawodnicy zamiejscowi otrzymają w drodze powrotnej 50% zniżki kolejowej.

O dużym zainteresowaniu biegiem świadczą liczne zapisy. **Lista zgłoszeń przekroczyła w dniu 22 bm. liczbę 200**

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Proces Mary Dugan“

sztuka w 3 aktach — Bayard'a Veillard'a.

Na sezon letni przygotowują teatry swoisty program. Trzeba specjalnych sztuk, o charakterze lekkim albo sensacyjnym, lub wielkich nazwisk, aby przyciągnąć publiczność do przybytku Melpomeny. Obok konkurencji kina występuje jeszcze jako niebezpieczny rywal czar majowych spacerów i lek przed upałem. Wielki repertuar zostaje zatem poniechany aż do jesieni, a dyrektorzy teatru gotują publiczności ucztę lekkich strawnych zakąsek. Chodzi o to, żeby nikt się nie pościł od wysiłku umysłowego, gdy poci się od samego gorąca.

Także przy oglądaniu **„Procesu Mary Dugan“** szan. publiczność nie przeźorsuje sobie mózgow. Jest pewien typ książek, które, nie wzbogacając niczym czytelnika, pozwalają mu przez kilka godzin zapomnieć o wszystkich boleściach i kłopotach ziemskiego padofu. Rozśmieszają humorem lub trzymają uwagę na uwieży nadzwyczajności akcji. Do ostatniej kategorii należą przedewszystkiem powieści kryminalne. Nie wszystkie zasługują na potępienie jako niezdrowa sensacja. Conan Doyle całkiem słusznie cie-

Najśw. Marja Panna patronką S. M. P.

Z okazji święta druchen Stow. Młodych Polek.

Pieśń holdu Marij śpiewa,
Młodzieży żeńskiej huf.
Do Jej stóp świętych składa,
Ofiarę serc, rąk, głów,
Myśl rwie się wzwyż za młodu.
Nie chce się w mrokach kryć,
Dla Polski, dla narodu,
Dopomóż Marjo żyć!

Patronko Stowarzyszeń,
Ty nasz przejasny wzór,
Najwznioślejszymi hasłami,
Chciej przejąć serca cór!
Niech w pracy, cnocie, zgodzie,
Żywota przedziem nić,
Dla Polski, dla narodu,
Dopomóż Marjo żyć!

Do pięknych wieńców pieśni i uwielbień składanych Marij, przybywa corocznie w czwartą niedzielę maja jeden, szczególnie ozdobiony miłością i przywiązaniem — „Święto Druhen“. One Ją sobie wybrały za Patronkę. Ona najdoskonalszym wzorem Młodej Polki. W przyszłą niedzielę 60 000 druchen z całej Polski staje u stóp Patronki swojej, aby złożyć w ofierze serca i pracę swoją. Pragną złożyć hold, ale zarazem, wpatrując się w świetlaną postać Marij, chcą zaczerpnąć sił i mocy do urzeczywistnienia szczytnych hasel, którym służą. Służnie uciekają się do Marij. Czyż może im bowiem wystarczyć wzór druchen, choćby takiej, która nikogo jeszcze nie zawiodła, nawet samego Pana Boga? Wysoki cel, któremu służy S. M. P. wymaga przewodniczki, która jest najdoskonalszą, bez skazy, która przykładem swoim porywa. Jedną

tylko taką znamy: Najśw. Mariję Pannę, Królową Dziewic, Patronkę Młodych Polek.

Chcicie odnowić dusze wasze i dusze siostr waszych, wy druhny, służebnice Marij. Czynicie to nie dla siebie, ale dla Polski ukochanej, dla Pana Boga samego. Wiemy, że zdołacie, bo przewodzi wami Marja.

Kiedy staniecie w przyszłą niedzielę w skupieniu uroczystym przed Mariją, gdy przyjmiecie Syna Bożego do serc swoich, zagoreje w duszach waszych, jaśnieć będą oblicza wasze, kiedy całem sercem ślubować będziecie wierną służbę Marij. Porwiecie zapałem te, które jeszcze od was stronią.

A z ręki Tej, którą w tym dniu szczególnie wychwalać będziecie, spłyną obfite łaski i dary na was zgromadzonych pod waszymi sztandarami.

Niech więc święto druchen wypełni swój cel, niech utrwali w sercach Polek Młodych przywiązanie do Najśw. Marij Panny! Przez druhny S. M. P. woła Marja was wszystkie, które dotychczas nie dosyć jeszcze czynem chwalicie Mariję. Usłuchajcie tego wezwania! Zapiszcie się do szeregów tych, które Jej służą!

Wy zaś, którzy jako starsi zawsze ze szczerem zadowoleniem patrzycie na zastępy młodzieży, rwiąc się do służby Bożej w imię Marij, poddajcie się urokowi, który działa na was z okazji nabożeństw w kościele, obchodów i wieczornic. Dopomóżcie, aby święto druchen stało się dniem, w którym:

„Ze wszystkich świątyń, chat i pól,
Popłynie hymn wspaniały:
„Niech żyje Jezus, Chrystus-Król!
W koronie wiecznej chwały,
Niech żyje Marja, zagrzmi róg!
Tak nam dopomóż Bóg!“.

— **Nowe rozporządzenia.** „Dz. Ustaw“ nr. 38 zawiera: 1) w sprawie uposażenia sędziów w sądownictwie powszechnym i administracyjnym oraz prokuratorów; 2) o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, dotyczących gmin miejskich; 3) w sprawie zmiany rozporządzenia o wykonywaniu ustawy o scalaniu gruntów; 4) o zmianie statutu Państwowego Banku Polskiego; 5) w sprawie wypuszczenia serji I. premjowej pożyczki budowlanej i 6) w sprawie zmiany rozporządzenia z dn. 6. XII. 1922 w przedmiocie utworzenia i organizacji okręgowych urzędów ubezpieczeń.

— **Komitet Propagandy Wytwórczości Krajowej** urządził dnia 26 maja br. o godz. 17-ej w sali Liceum Handlowego ul. Król. Jadwigi 17 zebranie w sprawie wzięcia udziału wszystkich organizacji kobiecych w wystawie ruchomej prąd i wzorów przemysłu krajowego.

Uprasza się gorąco przedstawicielki wszystkich organizacji kobiecych o łaskawe przybycie celem omówienia współpracy w propagandzie wytwórczości krajowej.

ma dla polskiej publiczności podwójnie drażniący posmaczek.
Wystawiono „Proces“ tak, że nie można znaleźć wiele dziur na całym. Jedynie tempo było fatalnie ospałe, zwłaszcza na początku pierwszego aktu. Może to jednak tylko bolączka premierowa? Wykonawcy nie mieli szerszego pola do popisów. W sztukach tego typu treść absorbuje do tego stopnia, że gra już mniejszą odgrywa rolę. Przez to nie chcemy jednak obniżyć walorów wykonawców. Ważne role społeczeństwa w rękę młodszego pokolenia aktorskiego.

P. **Żelichowska** dała dobrą kreację przez los smaganej, tragicznej Mary Dugan. P. **Brodzikowski** przewyższył patosem, swadą i gestem wielu tużów palestry. P. **Dobrowolski** dał pełen ekspresji typ idealnego obrońcy a zarazem brata niewinnej oskarżonej. P. **Podgórska** bawiła publiczność groteskowo ujętym typem starej francuskiej służącej. Poza to na wyróżnienie zasługują pp. **Kaden, Maassówna, Andrzejewska, Andrzejewski, Koczyrkiwicz, Pill, Makowski, i odtwórca starszego woźnego (p. Klejer?)**.
Udatne dekoracje p. **Krassowskiego** tworzyły odpowiednie tło.
Kasowo powinna sztuka dopisać.
Dr. Jan Piechocki.

Kino-Rewja
O K O
Marcinkowskiego 5

Dzisiaj najmonumentalniejszy film świata w nowej wersji pod tytułem

Nibelungi W roli Zygryda Paweł Rychter

W sobotę o 3 pp. przedstaw. dla uczennic
w sobotę o 5 pp. przedstaw. dla uczni
po cenach znizonych. (13468)

Następny program: Najpiękniejszy film Polski pt.
„Ziemia obiecana“
z Jadwigą Smosarską.

Zjazd okręgu pomorskiego Związku Urzędników Kolejowych odbędzie się 25 b. m. w Bydgoszczy. W dniu tym przybędą delegaci z całego Pomorza. Program zjazdu jest następujący: Zbiórka w gmachu b. dyrekcji kolejowej przy ul. Dworcowej o godz. 8,15, następnie wymarsz na nabożeństwo, a o godz. 10 otwarcie obrad.

Dyrekcja Seminarjum Nancz. żeńskiego w Bydgoszczy, ul. Zduny 1 (tel. 658) — przyjmuje wpisy na rok szk. 1930/31 codziennie od godz. 11—13, a mianowicie na kurs I—V i do 3-klasowej koedukacyjnej wzorowej szkoły ćwiczeń. Szkoła posiada prawa szkół państwowych, lokal szkolny znacznie rozszerzony i gruntownie odnowiony. Opłata w szkole ćwiczeń od 20 zł miesięcznie, na kursach seminaryjnych wymieniona. Blizsze warunki podaje kancelaria szkoły.

Szkodnicy ogrodowi. Ogrodnicy publicznych i prywatnych mają niemałe utrapienie ze szkodnikami ogrodowymi. Złodziejów ogrodów bowiem, nie dosyć, że wyrządzają szkodę kradzieżą różnych kwiatów, ale przytem niszczą trawniki, oraz łamają krzawy i drzewka w ogrodach. Policja przytrzymała właśnie dwóch takich szkodników na gorącym uczynku kradzieży bz na skwerze, przy placu Teatralnym. Spisano protokół i sprawę skierowano do sądu, który im wytłumaczy, że szkód w ogrodach bezkarnie wyrządzać nie wolno.

Pielgrzymka do Częstochowy. W odpowiedzi na liczne zapytania podaje się do wiadomości, że doroczna pielgrzymka z Bydgoszczy do Częstochowy do stóp Najśw. Panny Marii Jasnej wyruszy pod przewodnictwem ks. prob. Skoniecznego w poniedziałek 30 czerwca o godz. 6 rano. Tym razem pielgrzymka pojedzie na Gniezno, Jarocin i Ostrów. Powrót z Częstochowy nastąpi w środę 2 lipca, przyjazd do Bydgoszczy w czwartek o godz. 10,23. Koszty podróży i inne szczegóły poda się później.

Kancelaria parafii św. Trójcy.

Miłośnikom strzelania pod uwagę! Chcesz zdobyć wartościową nagrodę, udaj się na ulicę Ugory 25 do lokalu Kołodzieja, gdzie odbywa się strzelanie z wiatrówek, urządzone staraniem T-wa Powst. i Woj. Szwederowo. Za 50 gr wystrzelić można bardzo przyzwoitą nagrodę. Strzelanie odbywa się 3 razy tygodniowo i to: w piątki, soboty i niedziele. Rostrelowanie i wydanie nagród nastąpi 31 bm. o godz. 18.

Zabawa włosenna z tańcami na L. O. P. P. odbędzie się w sobotę 24 bm. o godz. 9 wiecz. w gościnnych salach oraz ogrodzie Kasy 62 p. p. (ul. Marszałka Focha 78). Przygrywać będą dwie orkiestry. Imponująca iluminacja ogrodu. Wiele niespodzianek. Cała elegancja Bydgoszcz naznaczyła sobie tam spotkanie. Nikogo nie powinno zabraknąć.

Pobity przez sąsiada. Dnia 16 bm. o godzinie 13, przy ulicy Stromej pobity został jakimś tępem narzędziem po głowie, Maksymilian Stolecki, zamieszkały przy ulicy Stromej 58, przez swego sąsiada Jana Ciesielskiego. Stolecki odniósł od uderzeń dwie rany na głowie, tak, że zmuszony był udać się do lekarza.

Kradzież kieszonkowa 500 zł. Policja komisariatu pierwszego ujęła znanego kieszonkowca Jana L., podejrzanego o kradzież 500 zł gotówki w jednym z nocnych lokali, na szkodę pewnego obywatela zamiejscowego.

Kradzież roweru. Dnia 19 bm. jakiś nieznanый złodziej skradł p. Krajewskiemu Stefanowi, zamieszkałemu przy ulicy Budowlanej 1, rower męski marki „Victoria“ nr. rejestru Bydgoszcz 7121, wartości 300 zł. Rower skradziono z placu budowlanego kolei w Kapuściskach.

Ujęto 2 złodziei, 2 pijaków, 1 za sprzeniewierzenie i 17 kobiet za przekroczenie policyjno-obyczajowe.

Olbrzymia manifestacja przeciw obniżce płac.

Pierwsze publiczne wystąpienie M. K. T. — Jednolity front robotniczy. — G. F. P. stwierdza, że nie pomawiała innych o zdradę.

Bydgoszcz, 23 maja 1930.

Wyloniona z 3 związków zawodowych i to: Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Klasowych Związków Zawodowych w Polsce i Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego „Międzyzwiązkowa Komisja Taryfowa“ zwołała na wczoraj do „Strzelnicy“ przy ul. Toruńskiej wielkie zebranie robotnicze. Ogromna sala tego przedsiębiorstwa zapelniła się już na pół godziny przed zagajaniem zebrania po same brzogi. Liczba uczestników dochodziła do 2000, kiedy sekretarz związkowy p. Zieliński zaagał zebranie hasłem „Cześć Pracy!“. Po przedstawieniu celu tego zgromadzenia i odczytaniu porządku obrad kierownicy M. K. T. pp. poję Matuszewski, redaktor Bigoński i radca Góralewski złożyli obszernie sprawozdanie z przebiegu sporu zarobkowego, wywołanego stanowiskiem Centralnego Związku Pracodawców, zamierzającego obniżyć zarobki o 10%, przedstawili wynik dotychczasowych wysiłków, podjętych przez Międzyzwiązkowy Komitet Taryfowy i wytyłomaczyli, dlaczego do tego Komitetu porozumiewawczego nie wciągnięto t. zw. Generalnej Federacji Pracy. Z wywodów 3 sprawozdawców wynika jasno, że Kl. Zw. Zawodowe, Z. Z. P. i Ch. Z. Z. dotąd opierają się obniżeniu płac i że na jakkolwiek obniżkę plac, nie stanowiących przecież minimum egzystencji, i w przyszłości swej zgody nie dadzą, że przygotowania do walki o zabezpieczenie bytu robotniczego są w pełnym toku i że istnieje możliwość wygrania tej walki, o ile warstwa pracująca zrozumie, że siła jej leży w organizacji, w skupieniu, karności i solidarności.

Generalnej Federacji Pracy do wszystkich poczynań międzyzwiązkowego porozumienia nie wciągnięto, gdyż 1) powstała ona całkiem niepotrzebnie, osłabiając ruch robotniczy, 2) stosuje ona metody terroru, gwałtowanego wolności koalicyjną robotnika, zagwarantowaną przez konstytucję. Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że w niektórych zakładach państwowych zażądano od robotników wstąpienia do Gen. Federacji Pracy, grożąc na wypadek oporu wypowiedzeniem. W innych wypadkach doręczono już wypowiedzenie cofnięte, gdy dotknięty wypowiedzeniem przedłożył dowód, że w międzyczasie wstąpił do Generalnej Federacji Pracy. Jest dalej rzeczą stwierdzoną, że G. F. P. przyjmuje pieniądze od pracodawców a kwęsty urządza przy jawnem poparciu i osobistej interwencji urzędników państwowych. Tego rodzaju metody stawiają wartość G. F. P. jako ruchu zawodowego pod znakiem zapytania i uniemożliwiają starym związkom zawodowym wszelką z nią współpracę.

Wywody kierowników Międzyzwiązkowej Komisji Taryfowej nagrodzono burzą oklasków.

Następnie uchwalono następującą rezolucję:

„Robotnicy, zebrani w dniu 22. V. 1930 r. w „Strzelnicy“ w Bydgoszczy, należący organizacyjnie do Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Klasowych Związków Zawodowych i Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego protestują po wysłuchaniu sprawozdania swoich przedstawicieli o przebiegu zatargu zarobkowego, jak najenergiczniej przeciw zamierzanej a częściowo nawet już stosowanej obniżce płac o 10%, gdyż obniżka ta pogarsza znacznie i tak już ciężkie położenie warstwy pracującej i musi przez powiększenie niezdolności konsumpcyjnej pogłębić przesilenie, zatamować wytwórczość i powiększyć szeregi bezrobotnych. Stwierdzając, że zorganizowany świat robotniczy nigdy nie zgodził się na to, aby wbrew pojęciem o sprawiedliwości kosztu przesilenia przerwano na barki jedynie robotnika, wzywają swoich przywódców, aby w walce o utrzymanie zarobków conajmniej na poziomie dzisiejszym wytrwali i skorzystali z każdej sposobności i z wszelkich możliwych środków, aby tam, gdzie obniżkę zastosowano, licząc na słabość i wycieńczenie robotnika, przywrócono stawki zarobkowe, obowiązujące od października ub. roku. Zgromadzeni zdają sobie przy tem w całej pełni sprawę, że wobec tego, iż zarobki odbiegają znacznie od uznanego przez pracodawców za słusne minimum egzystencji, należałoby właściwie wszcząć ruch zarobkowy o podwyżkę zarobków o 25%, która by różnicę między kosztami utrzymania a zarobkiem wyrównała.

Uznając, że narzucona warstwa pracującej walka wygrana być może jedynie, jeśli zorganizowanej sile kapitału przeciwstawi się zorganizowana siła robotników, zebrani wzywają wszystkich ludzi pracy, aby wstąpili w szeregi organizacji zawodowych, które tworzą w obecnej walce jednolity front robotniczy i solidar-

nością i karnością organizacyjną ufałtwwi obronę słuszych interesów robotniczych.

Równocześnie piętnujemy objawioną przez Generalną Federację Pracy chęć rozbijania jednolitego robotniczej drogą oszczerstw i kłamstw jako jawną zdradę robotnika, stojącego w ciężkiej walce o byt. Oświadczamy przy tem uroczystie, że wszelkie próby rozbicia jednolitego frontu robotniczego, skądkolwiek one by przyszły, zwalczać będziemy z całą bezwzględnością“.

W dyskusji, w której zabrało głos kilkunastu mówców, podkreślano jednomyślnie absolutną niezdolność robotnika, wywieńczonego przesileniem nie mniej niż inne warstwy, do jakichkolwiek dalszych ofiar bez podważenia jego zdrowia i wydajności i wyrastającą stąd konieczność prowadzonej przez związki zawodowe walki o byt. Mówcy Gen. F. Pracy podkreślali, że Międzyzwiązkowego Komitetu Taryfowego o zdradę interesów robotniczych nie pomawiali, bo wiedzą, że tego rodzaju twierdzenia są niezgodne z prawdą. Słaba obrona G. F. P. przed poczynionymi jej zarzutami niko nie przedkonała.

Olbrzymia ta manifestacja robotnicza zakończyła się po 3½-godzinnych obradach potężnym okrzykiem: „Niech żyje solidarność i jedność robotnicza!“.

Kącik esperancki.

Esperanto jest językiem, który przynosi korzyści nie tylko małej grupie ludzi, zmuszonej obcować często z różnokrajowcami (jak: bankownicy, pocztowcy, kolejarze, policja, hotelarze, restauratorzy, kupcy i przemysłowcy) albo korespondować (jak: filateliści) — ale bez wyjątku każdej inteligentnej jednostce, która stoi nawet na najniższym stopniu wykształcenia.

Język ten w szczególności winni posiadać redaktorzy różnych pism krajowych dla celów propagandy zagranicznej oraz szerokie rzesze inteligencji naszej, która mogła w przegrodnej a tak miłej korespondencji swojej oraz w rozlicznych specjalnych pismach esperanckich reklamować Polskę, jak na to zasługują a nieraz odierać godnie wszelkie niezasadnione ataki i niesłuszne napaści. Również uczeni, reprezentujący różnorodne dziedziny nauki, chcą utrzymać się na poziomie wiedzy współczesnej a nie mając czasu na studjowanie wielu nieraz bardzo trudnych języków, przy pomocy tego genialnego środka porozumiewawczego byłiby w stanie zaznajomić się z zdobyczami naukowymi całego świata.

Polscy esperantyści zdolali już w tak krótkim stosunkowo czasie zaznajomić cały świat esperancki z szeregiem arcydzieł literatury przy pomocy tego właśnie języka, zdolnego do wyrażenia jak najsubtelniejszych myśli ludz-

kich, najzawilszych problemów naukowych. Polskie przekłady stanowią w literaturze esperanckiej dział poważny, bardzo chętnie są czytane i szerzą sławę imienia polskiego po całym świecie. Jednym z najcelniejszych takich tłumaczeń jest „Pan Tadeusz“ Mickiewicza, tak wiernie i po mistrzowsku przełożony przez Antoniego Grabowskiego. I „Faraonem“ Prusa rozkoszują się zagraniczni esperantyści i „Martą“ Orzeszkowej i Słowackim i Krasińskim, a niektóre ballady Mickiewicza do tego stopnia już się spopularyzowały wśród obcych, że deklamują je dziś z okazji różnych obchodów esperantyści angielscy, francuscy, japońscy i t. d.

Tak więc twórca Esperanta, stworzwszy przed 43 laty wielkie dzieło wszechludzkie, dorównujące wynalazkom doby obecnej, obdarzył nas zarazem narzędziem, przy pomocy którego, w stokroć szerszej niż dotąd mierze, mamy możliwość zapoznania całego świata z naszą narodową kulturą i indywidualnością. To też nęstor naszych uczonych prof. uniwersyt. s. p. B. Dybowski tak się kiedyś wyraził o tym języku: „Esperanto, mający podłoże dla swego dalszego rozwoju we wszystkich językach ludów kulturalnych, żyć będzie i wzrastać wraz z inteligencją narodów, niecał w ich sercach płomienie miłości bliźniego i cnoty, a trwać będzie do końca istnienia ras ludzkich, otaczając rodzicielską opieką języki narodowe przed despotyzmem wszelkiego rodzaju, mającym swe źródło w zawści międzynarodowej, zarazem stawiać on będzie prace naukowe i polityczne narodów przed trybunałem opinii wszechświatowej dla ich oceny należytego. Wystawy dzieł esperanckich różnej treści dały możliwość poznania, jaką olbrzymią pracę wykonano dotąd, a zarazem i kierunek tych prac, mających mianowicie cel jedyny — szczęście człowieczeństwa, gdy nienawiść zastąpiona zostanie przez miłość bratnią narodów“.

(C. d. n.) Prof. Sygnarski.

Pończochy, trykotaże, rękawiczki i towary krótkie

kupuje się najtaniej w oddziale detalicznym hurtowni 0318

A. i W. Żietak

Bydgoszcz, ulica Mostowa 4.

Najejchaniem samochodem 7-letni chłopca. Dnia 21 bm. o godzinie 17, na Wehnianym Rynku został najejchany przez samochód osobowy, kierowany przez szofera Andrzeja Czarniaką, 7-letni Florjan Burdajewicz, zamieszkały u rodziców przy ulicy Pięknaj 19. Nieszczęśliwe dziecko odniosło złamanie lewego ramienia oraz ogólne potłuczenie i w stanie ciężkim odwiezione zostało tym samym samochodem do szpitala Djakonisek.

Ujęto 4 niewiasty za przekroczenia policyjno-obyczajowe i 1 złodzieja.

Wyjątkowo dogodne warunki kupna obligacji pożyczki budowlanej.

Stała się rzecz niezwykle radosna i pożyteczna dla całego społeczeństwa. Ogłoszona została emisja premjowej pożyczki budowlanej, przeznaczonej wyłącznie i całkowicie na budowę mieszkań. I słusznie. Sumy bowiem, pochodzące ze źródeł publicznych na cele poparcia budownictwa, powinny być przeznaczone jedynie na budownictwo mieszkaniowe, z wyłączeniem innych celów. Fakt ten dowodzi z jednej strony zrozumienia przez Rząd, że odrobic niedobór mieszkaniowy może tylko wspólny wysiłek państwa, samorządów i społeczeństwa, z drugiej zaś strony otwiera przed szerokimi kołami społeczeństwa możliwość tej współpracy w walce ze społeczną klęską głodu mieszkaniowego. W akcji tej wzięć może udział olbrzymia ilość obywateli, pożyczka bowiem w wysokości 50,000,000 zł rozdzielona została na 1,000,000 obligacji w odcinkach po 50 zł w złocie. Niska cena tych obligacji udostępni szerokim warstwom społecznym ich nabycie. Każdego obywatela myślącego państwowo radością musi napawać zwrócenie się doń Rządu o pomoc. Grosz wdowi przeważać może szalę dobrych uczynków, tak samo i każde 50 zł, choć w ekonomicznej swej sile stanowi drobnotkę wobec ogromu potrzeb, może zaważyć na powodzeniu akcji kredytowo-budowlanej.

Ale bynajmniej nie ma to być jakaś ofiara, złożona na oltarzu dobrego społecznego. Przeciwnie — jest to pożyczka oprocentowana, zagwarantowana jednorazową spłatą w złotych w złocie. Oprocentowana jest ona wprawdzie 3 od sta rocznie, ale obdarzona tylu przywile-

jami i tak niebywałymi możliwościami wygranej, że te warunki przytłaczają swą siłą przyciągającą ewentualny zysk z oprocentowania. Na premje bowiem przeznaczono łącznie kwotę 40,000,000 zł w złocie. Wylosowanych będzie łącznie przez cały czas trwania pożyczki 8,960 premij. Losowania odbywać się będą począwszy od dn. 1 listopada 1930 r. co kwartał. W każdym losowaniu wezmą udział wszystkie obligacje. Co kwartał rozlosowanych zostanie 112 premij na sumę 500,000 zł w złocie, a mianowicie: 1 premija w wysokości 250,000 zł, 10 premij po 10,000 zł, 100 premij po 1,000 zł. Z naciskiem podkreślić należy, że obligacja, którą szczęśliwy los obdarzył wygraną, nie przestaje brać nadal udziału we wszystkich dalszych losowaniach. Każda obligacja więc będzie brała udział cztery razy do roku w losowaniach, przez lat 20. Jeżeli dodamy do tego przysługujące obligacjom tym prawa papierów pupilarnych, oraz weźmiemy pod uwagę fakt, że kupony od obligacji pożyczki wolne są od podatku od kapitału i rent, stwierdzimy, że równie intratnego i pożytecznego papieru procentowego niema. Jedno jeszcze należy podkreślić, co nie jest bez znaczenia, że obligacje tej pożyczki kupowane będą na raty: przy subskrypcji od 2 do 16 czerwca r. b. bowiem wpłacono być musi 40%, a przy odbiorze (dn. 1 sierpnia r. b.) pozostałe 60% wartości subskrybowanych obligacji. Nie może więc ulegać wątpliwości, że przy takich celach i tak pomysłanym planie pożyczka ta stanie się niezmiernie popularnym i poszukiwanym papierem procentowym. (13446)

WILBRA
BARWNIK DO SKÓR
W 50 KOLORACH
ODNAWIA WSZELKIE
WYROBY SKÓRZANE
W WARSZAWIE POMARZĄ

Stanisław Gruszczyński w Bydgoszczy.

Znakomity tenor Stanisław Gruszczyński przyszedł zupełnie do zdrowia i jak nas zapewnia wystąpi w sobotę 24 bm. w popisowej partii Jontka w moniuszkowskiej „Halce”, która na naszej scenie jest wyjątkowo pięknie i poprawnie wystawiona. Publiczność Bydgoszczy będzie więc miała sposobność podziwiać wielki talent odtwórcy Gruszczyńskiego, który w ostatnich czasach świetnie jest głosowo usposobiony i wprost czaruje pięknosciami swego głosowego organu i niezwykle podniosłą deklamacją. Partnerką Gruszczyńskiego będzie, wysoko ceniona przez naszą publiczność p. M. Brohen Kawalska, dalszą obsadę udatnego zespołu tworzą: panna Rehbein oraz pp. Czyżewski, Płocki, Józefowicz i Iwański. Chór 46 znakomicie zaśpiewanych osób. Poloneza, mazura i tańce góralskie odtańczy zespół baletowy z p. Górecką i Morawskim na czele, nad stroną muzyczną czuwa dyr. Winterfeld. Bilety nabywać można w kasie Teatru Miejskiego.

— Nie było wyzysku. W redakcji naszej zjawiała się właścicielka pracowni sukien położonej przy ul. Bocianowo 47 p. S. i oświadczyła co następuje: „P. Jędrzejewską, która uprzednio pracowała w dziale konfekcyjnym, zaangażowałam na próbę. Po 2½ dniach p. J. pracę przerwała, widocznie sama przekonana, że wysokim wymaganiom mego zakładu sprostać nie może.” P. S. przedłożyła kwit, podpisany przez p. Jędrzejewską, według którego wypłacono p. J. zażadaną kwotę 6.— zł. W sprawie tej na tem dyskusję zamykamy.

— Na L. O. P. P. złożył 2,50 zł w naszej kasie pośredniczącej p. Zygmunt Bączek.

— Z letniska wioślarskiego w Brdycach. W Brdycach nastąpi w niedzielę 25 bm. uroczyste otwarcie sezonu letniska wioślarskiego p. Gertrudy Kadów. Na miejscu jest również przystań dla statków. O godz. 14 rozpocznie się koncert orkiestry wojskowej, poczem odbędzie się dancing. P. Kadów przygotowała bufet i bogato go zaopatrzyła w ciepłe i zimne zakąski oraz wyborne napoje. Wszystkich bydgoszczan, żądnych miłej i godziwej rozrywki zaprasza p. Kadów serdecznie.

— Majówka Związku Podoficerów Rezerwy. Wszystkich członków i sympatyków zachęcamy do wzięcia udziału w majówce naszej, która odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. do Rynkowa. Zbiórka na Placu Wolności o godzinie 7 rano.

PROGRAM W KINACH.

CORSO wyświetla rekordowy podwójny program, bardzo ciekawy i urozmaicony, a mianowicie: 1) „Tajemniczy zabójca”, sensacyjno-awanturniczy dramat, 2) „W kraju srebrnych lisów”, życiowy dramat ze słynnym psem Rin-Tin-Tinem, oraz wyświetla komedię p. t. „Marzenia Chaplina”.

KRYSTAL daje dziś nieodwołalnie porażkę ostatni ciekawie przygody dzikuski z Zachodu przybyłej do Paryża p. t. „Pokusy Europy” z Igo Symem i Liljan Harwey. Jutro niezwykle dzieje trzech marynarzy amerykańskich, zmuszonych do służby na okręcie bolszewickim p. t. „Trzej przyjaciele”.

MARYSIENKA wyświetla z dużym powodzeniem monumentalny, podług powieści Wiktora Hugo, dramat p. t. „Dzwonnik z Notre Dame”.

OKO wyświetla wielki film „Nibelungi” w nowej kreacji. Jest to jeden z obrazów niecodziennych, niezwyklej i zasługujących na szersze uznanie. Wyświetlanie „Nibelungów” będzie trwało tylko kilka dni. Dla młodzieży szkolnej w sobotę 2 seansy po niższych cenach. Następnym program „Ziemia obiecana”, ze Smosarską.

PAW wyświetla monumentalny film p. t. „Judyta i Holofernes”. Dwie epoki: biblijna i nowoczesna. Całość w jednym programie. Udział bierze 15.000 artystów i statystów z Macciste na czele. Treść trzyma widza w napięciu, zdjęcia bardzo bogate i żywiołowe klęski pożaru i potopu. Film naprawdę godzien widzenia.

WOJSKOWE wyświetla dwie wspaniałe komedie dla dzieci p. t. „Czarodziejski las” i „Cudowny zegar”. Nadprogram: tygodnik Paramountu.

Pierwszy film dźwiękowy w Bydgoszczy.

„Białe cienie” w Nowościach.

Już raz zapowiadano w Bydgoszczy film dźwiękowy, mianowicie „Halke”. Tymczasem wyświetlano wówczas niemy obraz, ilustrowany muzyką i śpiewem z płyt gramofonowych. Jontek wspinał się po górach z zamkniętymi ustami, a płyta odtwarzała śpiew. To oczywiście robiło wrażenie karykaturalne.

Tym razem przesądzone uprzedzenie zostało z miejsca rozwiane. W nadprogramie słyszeliśmy śpiew w jakiejś rewji oraz solo-

Program święta druhen Bydgoskiego Okręgu Młodych Polek w dniu 25 bm.

I.

Godz. 7,30: Zbiórka Stowarzyszeń Młod. Pol. w Domu Katol. przy Farze.

Godz. 8,00: Msza św. i wspólna Komunia św. u Fary. Druhny śpiewają mszę św. związkową.

II.

Godz. 9,00: Uroczysta akademia w Domu Katol. przy Farze:

- 1) śpiew chórowy: „Pieśnią wesela śpiewamy” — S. M. P. „Przedświt”,
- 2) zagajenie i wybór prezydium,
- 3) przemówienie — patron okręgu ks. prof. Hanelt,
- 4) deklamacja: „Nasz sztandar” — S. M. P. „Szarotka”,

- 5) referat: „Marja — patronką S. M. P.” — prez. okr. p. Dejanka,
- 6) śpiew chórowy — S. M. P. „Przedświt”,
- 7) deklamacja chórowa — S. M. P. „Iskierki”,
- 8) wspólny śpiew: „Pieśń holdu Marji śpiewa”.

III.

Wieczorem wieczornice i zebrania rodzicielskie poszczególnych stowarzyszeń w swych parafjach.

Okręg zzywa wszystkie Stowarzyszenia Młod. Polek o jak najliczniejszy udział ze szfandarami i proporczykami w wspólnej uroczystości — oraz zaprasza jak najprzejmiej Panie z Patronatów oraz całe Społeczeństwo przychylnie organizacjom katolickim.

Oszuści na tle sprzedaży gospodarstwa rolnego przed sądem.

Oszustwa na tle sprzedaży i wydzierżawiania gospodarstw rolnych, mnożą się w zagrażający sposób, to też każdy wyrok sądu, skazujący oszustów na kary, spotyka się w społeczeństwie z uznaniem.

Przed wydziałem karnym sądu okręgowego, pod przewodnictwem p. sędziego Otowskiego, zasiadli na ławie oskarżonych: 25-letni Marcin Sudół, rolnik z Malic, 51-letni Stanisław Lasota z Kcyni, 44-letni Jan Ceremuğa, pośrednik z Kcyni i 32-letni Michał Chowaniec, rolnik z Kcyni.

Oskarżeni, działając wspólnie, oszukali w nieczyny sposób p. Stanisława Czajkę, wyrządzając mu szkodę majątkową na 4000 zł. Miano-

wicie zawieźli oni p. S. do Malic w powiecie szubińskim, gdzie pokazali mu gospodarstwo matki Marcina Sudoła, twierdząc, że właścicielem tegoż gospodarstwa jest Marcin Sudół. Następnie spisano umowę, według której Marcin Sudół wydzierżawił p. S. gospodarstwo jako rzekomo swoje, na lat 2, biorąc tytułem wpłaty 4000 zł, którymi to pieniędzmi oszuści podzielili się, a p. S. naturalnie, gospodarstwa nie otrzymał.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie, skazał Sudoła na jeden rok więzienia, Ceremuğę na 10 miesięcy, Lasotę na 6 miesięcy i Chowańca na 6 miesięcy.

we występy murzyńskiego śpiewaka Washingtona „Rewja” miała znamiona pierwocin, śpiew brzmiał jakby transmitowany z gramofonu lub radia. Postęp techniczny zaznaczył się w filmie dźwiękowym, odtwarzającym sztukę murzyna Waszyngtona. Natomiast film „Białe cienie” wywołał potężne wrażenie. Treść filmu wygląda na przeróbkę pamiętnika znanego malarza francuskiego, który osiadł na wyspach Koralowyc, ożenił się z dziewczyną malajską i zginął z rąk marynarzy w obronie czeł krajowych dziewcząt. W filmie bohaterem jest lekarz. Ginie on z ręki zbiorów handlarza pereł. Gra bohatera stoi na wysokim poziomie. Ale nade wszystko reżyserja odtworzyła krajobraz, roślinność i liczne szczegóły z etnografii owych ludów, np. połów muszli, ryb, żółwi, zrywanie kokosów, zapalanie ognia, przyrządzanie ryb, smażenie na kamieniach. Z obrzędów widzieliśmy płaczki nad zwłokami oraz ucztę weselną. Z egzotycej roślinności zapoznaliśmy kokosowe orzechy, owoce chlebowe oraz trzcinę cukrową. Błądziliśmy za parą zakochanych po lesie z cienkich kolumn, utworzonych przez napowietrzne korzenie pewnego gatunku drzew. Kto sobie uświadomi, że w polskich filmach sceny „ludowe” zwykle wypadają najklimatniej, nieprawdopodobnie i nieudolnie, ten dopiero oceni wielki smak i zdolności reżyserji.

Film prawdopodobnie w Ameryce i krajach, gdzie język angielski jest w powszechnym użyciu odtwarza dialogi mówione. U nas niktby nie rozumiał obcych dźwięków. Dla tego rozmowy są wycięte, i w ich miejsce podany tekst jak w filmach niemych. Natomiast śpiewy, lamenty, zawodzenia gwizdy oraz ilustracja muzyczna, specjalnie dla obrazu skomponowana, dają tak potężne wrażenie jakiegoś nie przeżywalimy.

Przekonałiśmy się, że rozwój filmu dźwiękowego osiągnął już taką doskonałość, że skomponowany przez prawdziwych artystów daje wielkie wrażenie

(b.)

Stan pogody w czwartek.

W dniu 22 maja rb. na północy, częściowo w środku i na wschodzie Polski trwała pogoda pochmurna, gdziegdzie deszcz. Pozostałe okolice kraju miały pogodę o zachmurzeniu umiarkowanym.

Podobny stan pogody trwał w Niemczech, w Skandynawji, częściowo w Francji i Anglii oraz w Europie południowej. Znaczna część Rosji miała pogodę słoneczną i bardzo ciepłą.

W Bydgoszczy:

panowała zmienna, naogół jednak przyjemna pogoda.

W dzisiejszy piątek od rana świeci słońce — powietrze jest w dalszym ciągu czyste i miłe.

Stan wody w Wiśle w dniu 23. 5. 30 r. Kraków — 2,26; Zawichost — 1,50; Płock — 1,10; Fordon — 1,08; Grudziądz — 1,21; Piekiło — 0,67; Einlage — 2,12; Warszawa — 1,52; Toruń — 1,04; Chelmo — 0,96; Korzeniewo — 1,43; Tezew — 0,52; Schievenhorst — 2,36.

ZE SPORTU.

I. K. S. „Astorja” — I. K. S. „Goplanja” Inowr.

W niedzielę 25 bm. odbędą się na boisku Szkoły Oficerskiej zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy B pomiędzy I. druž. K. S. „Astorja” i I. druž. K. S. „Goplanja” Inowrocław. Zawody zapowiadają się b. interesująco ze względu na dobrą formę obydwu drużyn. Początek o godz. 16.

Z życia towarzystw.

„SOKÓŁ” ŻENSKI. Dziś w piątek ćwiczenia dla młodzieży oddziału I i II o godz. 5-ej, następnie wycieczka celem przeprowadzenia biegów młodzieży. Udział jak najliczniejszy bardzo pożądanym.

„Moniuszko”. Lekcja dziś w piątek o godz. 20 w salce parafjalnej.

K. S. A. „Sita”. Dziś w piątek zebranie miesięczne o godz. 19-ej w lokalu p. Szarańskiej, ul. Hetmańska 20.

T. U. K. W niedzielę 25 bm. majówka o godz. 4,30 przy 4-ej służbie.

Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Udział braci w uroczystościach strzeleckich w Janowcu w niedzielę, 25 bm. należy zgłosić do brata strzelmistrza Dorsza, tel. 1019. Wyjazd w niedzielę rano.

„Sokół” III. W piątek, dn. 23 bm. o godz. 19,30 odbędzie się w Domu Katolickim przy Farze plenarne zebranie. Na zebraniu tem p. Albrycht wygłosi przemówienie p. t. „Chlubnym szlakiem Sokolstwa”, a p. Potocki wygłosi deklamację.

S. M. P. „Promyk”. W sobotę, 24 bm. z okazji święta druhen spowiedź. Nazajutrz o godz. 8 wspólna Komunia św. u Fary. Zbiórka o godz. 7,30 przy kościele św. Trójcy.

K. S. „Astorja”. Dziś w piątek 23 bm. o godz. 20, schadzka informacyjna dla drużyn piłkarskich i sekcji lekkoatletycznej, w lokalu „Bagatela”, ul. Jagiellońska 49.

„Dzwon”. W niedzielę wyjazd do Wyrzyska. Zbiórka o 6-ej rano przy małym dworcu.

S. M. P. „Przedświt”. Z okazji Święta Druhen przypomina się o spowiedzi św. w sobotę 24 bm. Wspólna Komunia św. w niedzielę o godz. 8 w kościele Farnym, Zbiórka o godz. 7,30 w sali „Domu Katolickiego” przy Farze. Wieczorem o godz. 5 uroczystościowe zebranie, na które rodziców i gości zaprasza zarząd.

K. S. „Iron”. Walne zebranie w piątek, 23 bm. o godz. 7,30 w lokalu „Złoty Róg”.

Sekcja bokserska Sokola I. Dziś o godz. 19 na sali przy ul. Kordeckiego ćwiczenia. Wobec tego, że jest to ostatnia lekcja z drh. Żółkiewiczem, uprasza się o liczne przybycie celem pożegnania. Będzie również mistrz p. Forlański.

Apel!

Grupa Powstańców Wielkopolskich z roku 1918-19 prosi członków i sympatyków, o ofiarowanie niepotrzebnych książek dla nowo tworzącej się biblioteki, na ręce bibliotekarza Łoszniowa, ul. Długa 62, III. piętro.

Koło Absolwentów Szkół Wydziałowych. W niedzielę 25 bm. majówka do Smukały. — Zbiórka o godz. 5 rano przy dworcu kolejki powiatowej. Goście i sympatycy mile widziani. W razie niepogody majówka się nie odbędzie.

O. P. N. „Gwiazda”. Schadzka informacyjna I. i II. drużyny dzisiaj (23) po majowym nabożeństwie, w salce przy kościele św. Trójcy.

Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich filja Bydgoszcz. Wycieczka w niedzielę, 25. bm. Zbiórka o godzinie 5,30. Poczta główna.

Kat. Tow. Rob. Polskich przy kościele św. Trójcy. Wzywa się wszystkich członków do wzięcia udziału w 5-letnim obchodzie istnienia bratniego Tow. na Czyżkówku, który się odbędzie w niedzielę dnia 25 bm. Zbiórka o godzinie 9 przed szkołą na Czyżkówku.

K. S. „Zuch”. Schadzka w sobotę, dn. 24 bm. o godz. 8 w restauracji p. Jaśniewskiej ul. Poznańska 20. Komplet I. druž. konieczny z powodu wyjazdu w niedzielę.

Kalendarzyk zebrania Ch. D. Ostromecko!

W niedzielę 25 bm. zaraz po nabożeństwie odbędzie się zebranie Chrześcijańskiej Demokracji w Ostromecku.

Zwracamy uwagę na rozlepione plakaty.

Koło Ch. D. Śródmieście.

Miesięczne zebranie odbędzie się w piątek 23 bm. o godz. 19 w lokalu sekretariatu przy ul. Dworcowej 2.

Na porządku dziennym ważne sprawy. Zebranie zarządu odbędzie się ½ godz. wcześniej w tymże lokalu.

Wielkie Bartodzieje.

Zebranie odbędzie się w sobotę 24 bm. o godz. 19 na sali p. Feliszewskiego. Z referatem przybędzie red. Kobierski.

Mydło Mixa
najlepsze
najtańsze

Giełda warszawska

dnia 22 maja 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest. . . 111,00 000,00 000,00
5-proc. poz. premj. dol. . 000,00 000,00 065,75
5-proc. poz. kol. konw. 000,00 000,00 065,00

Akcje w złotych:

Bank Handlowy 000,00—111,00
Bank Polski 172,50—000,00
Bank Zw. Sp. Zarob. 72,50— 00,00
W. T. F. Cukru 34,75— 35,50
Modrzewjów 10,50— 00,00
Starachowice 19,50— 19,40
Borkowski 00,00— 00,00
Haberbusch 000,00— 111,00
Spirytus 024,00—025,00

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 22 maja 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 54,00— 00,00
4% listy zastaw. Pozn. Ziemstwa Kredyt. 044,00—44,25

6% listy żytne Pozn. Ziem. Kred. 19,00—00,00
Bank Kwilecki, Potocki i Ska. 00,00— 60,00
Cegielski H. I em. 50,00— 00,00
Cukrownia Zduny I em. . . . 00,00— 35,00
Dr. Roman May I em. 63,00—000,00
Tendencja: Bez zmiany.

Ceny podane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 22. 5. 1930 roku.

Cena za 100 kg. od zł — do zł
Pszenica 40,00—41,00
Żyto 17,50—16,50
Jęczmień 20,00—21,00
Jęczmień browarny 23,00—23,00
Groch Viktorja 32,00—35,00
Groch Folgera 00,00—00,00
Groch jadalny polny 25,00—27,00
Owies 16,25—17,25
Otręby pszenne 16,00—15,00
Otręby żytnie 12,50—13,00

Bank Polski płacił w dniu 23. 5. 30 za:
dolary amerykańskie 8,84½—8,85½
funtów szterlingów 43.19½
franki szwajcarskie 171.92
franki francuskie 34.83½
marki niemieckie 212.05
guldeny gdańskie 172.73
szylingi austriackie 125.26
liry włoskie 46.60
korona czeska 26.34

POLECENIA

Fasonowanie kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081)

Pracownia bielizny i haftów „Alicja” w Bydgoszczy, Jagiellońska 22, tel. 1179. Bielizna damska, męska, pościelowa z własnych i powierzonych materiałów, hafty, mierzki, monogramy, koldry watowe i puchowe. Rysuje wszelkie wzory i monogramy do haftu. Komplet wypraw ślubnych.

Nowożeńcy kupują meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Welniany Rynek nr. 5/6. (3857)

Szkielety kanapy, fotele i leżanki po najniższych cenach. Ul. Grudziądzka 13. (7689)

Magazyn wytwórnia obuwia Szewska 23, poleca po niskich cenach różnego rodzaju obuwie, również przyjmując się zamówienia na miarę i reperacje. Z poważaniem w. Wiktor Krecki, Toruń. (13473)

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo 123 morgi, ziemia pszenno-buraczana, wtem łąki 29 morg, budynki maszynowe pod papą, siła i światło elektryczne, nad szosą od kolei 5 km., od miasta 1/2 km. Cena według umowy, wpłaty 50,000 zł. Zgł. kierować do Banku Ludowego, Wyrzysk. 13415

Piekarnia z domem w mieście pow., gdzie uzdrowisko, gimnazjum. Dla dobrego fachowca który z r a z e m jest cukiernikiem pierwszorzędna okazja. Cena 40 tys., wpłaty 20 tys., z powodu starości na sprzedaż. Adresy reflektantów do Dz. Bydg. pod „Miasto powiatowe”. (13444)

Dwie morgi łąki nadwiślonej w Solcu sprzedam lub wdzierzawie. Gordon, Gdańska 60, w podwórzu. (7671)

80 morg pszennej ziemi, budynki inwentarz, 9,000 zł sprzedam Nowakowski, Dworcowa 69. 7698

Kto chce kupić kamienieć bardzo korzystnie to proszę. Kamienica 3 ptr. narożnikowa, balkonami, nowoczesna, dochodowa, roczny dochód 12 500. Cena 110 000, wpłaty 50—60 000. Biuro Pogoń, Dworcowa 80. 13416

Kamieniczka ubikacjami fabrycznymi, roczny dochód 5,000 zł, 45,000 wpłaty 20,000, lub zamienię na majątek ziemski dopłatę 50,000 mieszkanie wolne do objęcia. Zgłoszenia przyjmuje biuro Pogoń Dworcowa 80.

Skład z urządzeniem, towarem, pokojem sprzedam w tychmiast, cena 3000 zł. Adres w Dz. Bydg. (13459)

Sprzedam (13435) skład z urządzeniem, mieszkaniami i meblami bardzo tanio. Bydgoszcz, Gdańska 103. Dzieciuch.

Pietrowski (7681) dom wolne mieszkanie za 10.000 zł sprzedam Sołkowski, Sniadeckich 40.

Okazjal Stary zaprowadzony interes, pierwszorzędny handel zbożem i mąką, sieczkarnia i srotownia wraz z mieszkaniami, w przemyślnym punkcie, z dobrem połączeniem kolejowym zaraz korzystnie do oddania. Oferty do Dz. B. pod „Okazja”. (13467)

Tanie mięso. Wieprzowina 1/2 kg. 1,00 zł, wieprzowina siaba solona 1/2 kg. 0,80 zł, tłusta wołowina 1/2 kg. 0,60—0,20 zł. Tania jatka (Freibank) Rzeźnia Miejska. 13402

Restaurację sprzedam z pełną koncepcją 6000 zł. Adres w filji Dz. Bydg. (7690)

Kiosk w dobrzej lokalizacji tanio sprzedam i rower męski. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. (7657)

Książki 7494 powieściowe, nowe, tanio na sprzedaż. Okazja dla bibliotek. Promenada 21a.

Radjo sieciowe okazynie do nabycia. Składnica Sportowa, Sienkiewicza 9. (13263)

Wózek dziecięcy na paskach sprzedam. Adres w filji Dz. Bydg. 7666

Motocykl korzystnie sprzedam. „Rolpol”, Gamma 8. 7662

Męski rower tanio zaraz na sprzedaż. Sniadeckich 49, I p. prawo. 7674

Wózek (13460) ręczny tanio sprzedam. Jagiellońska 29, skład.

Lekki (13453) wóz roboczy tanio sprzedam. Grunwaldzka 98.

Sypialka nowa, debowa, pierwszorzędna z marmurem i lustrem 780 zł. Nowodworska 42. (13438)

Dobre łóżeczko dziecięce żelazne tanio sprzedam. Wajer, Sienkiewicza 4a, w podwórzu. (7688)

Fortepjan w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Wiadomość Górecki, skład kolonjalny Pomorska 13. (7693)

Rower (7687) który się znajduje u reperacji, na kwit reperacyjny nr. 72, proszę w przeciągu 3 dni odebrać w przeciwnym razie sprzedaję za koszt. reper. B. Janicki, Sniadeckich 20.

Bufet (7691) na rachunek, mieszkanie oddam, kaucja 1000 zł. Adres w filji Dz. Bydg.

Motocykl B. S. A. 250 cm. w bardzo dobrym stanie, gotowy do jazdy sprzedam. Zgłosz. do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Dobry”. (7687)

Mebie (7694) bufet, kredens, sypialnia w najlepszym wykonaniu tanio na dogodnych warunkach na sprzedaż. Stolarnia, Pomorska 22/23.

Rower nowy męski tanio. Wróblewski, Plac Piastowski nr. 12. 7677

Bufet kredens 350, kuchnia 100. Sowińskiego 2. 7684

Pinczerek na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dzień. Bydg. (13427)

KUPNA

Kupię pokój męski kompl. lub częściowo, również stół okrągły rozelegany wszystko za gotówkę. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Pokój”. 7670

Kupię skład kolonjalny dobrze zaprowadzony. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Skład kolonjalny 5”. (7658)

Sztuczna nogę prawą poszukuje Gazeciarnia, Marcinkowskiego. 7681

Kupię (13479) domek, parę morgów roli niedaleko kolei. Zgłosz. do Dzień. Bydg. „Kupię”.

POSADY WOLNE

Poważna instytucja poszukuje solidnych zastępców do sprzedaży losów państwowych na raty. Płacimy 25 procent więcej niż konkurencja. Początkujących poszukamy. Poważne zgł. Lwów skrytka 271. (12655)

1.000—2.000 zł miesięcznie mogą łatwo zarobić zdolni i ustronkowanani panowie i panie we wszystkich miejscowościach bez różnicy zawodu i wieku, przy zbieraniu zamówień na obligacje losowe. Wszystkich dokładnie pouczamy. Gotówka już przy zrobieniu zamówienia, jakkolwiek kapitał zbedny. Również zawodowi zastępcy i substępcy losowi i assekuracyjni poszukiwani na najlepszych warunkach. Zgłoszenia pisemnie składać: Lwów 1, skrytka pocztowa 205. 12787

Cukiernika samodzielnego, młodego poszukuje od 3. VI. St. Rediger, Chelmono. (7615)

Posada podróżującego na portrety olejne w pow. Sp. Akc. zaraz wolna. Zarobek do 600 zł miesięcznie. Panowie (panie) chętni, energiczni i zdolni do aktywności prywatnej mogą się zgłosić z dokumentami w sobotę, poniedziałek i wtorek od 10—12 i 3—5 u inspekt. Monki przy Dworcowej 59, part. lewo. (13484)

Nauczyciele mogą dorobić przy pobocznej pracy ca. 750 zł. miesięcznie przy niuciężkiej pracy. Oferty wraz z życiorysem składać do Dzień. Bydg. pod „Nauczyciel”. (13469)

Wspólnika poszukuję do dobrze zaprowadzonej linii autobusowej. 3 tys., do tego mieszkanie 2 pokojowe. Of. pod „Wspólnik” do filji Dz. Bydg. 7697

Wspólnik z 1000—1500 zł ewtl. z współpracą na stałe potrzebny. Kamyszek, Gdańska 154. 7688

Wspólnik (czka) z koncesji tytoniowych 500 złotych. Zgł. pod „Kiosk” do filji Dz. Bydg. (7680)

Poszukuję 7639 osobę na stałą posadę do kiosku gazet. Kaucja 800 zł. Dworcowa 32, II.

Potrzebujemy fachowego pomocnika z kilkuletnią praktyką do składu artykułów żelaznych. Of. do „Par” Dworcowa, pod „Żelazniak”. 13485

Młodszy czeladnik młynarski potrzebny od 1. 6. 30. Młyn motorowy Kotowski, Inowrocław. 7607

Fryzjerski pomocnik potrzebny. Sniadeckich 46. 7686

Fryzjerka pierwszorzędna potrzebna. Sienkiewicza 60. (7685)

Stołowy do kawiarni i restauracji z kaucją od 1. 6. br. potrzebny. Zgł. pod „Stołowy” do filji Dzień. Bydgoskiego. 7699

Poszukuję zaraz inteligentnej panienci do przyjmowania klienteli w zakładzie dentystycznym Długa 19, II ptr. 13451

Aptekarska siłą techniczną, znającą dokładnie taksowanie i laboratorium poszukuje Apteka pod Lwem, Bydgoszcz-Okole. (13480)

Czeladnika kołodziejskiego i ucznia przyjmę zaraz. K. Siwiński, ul. Kwiatowa 15. (13454)

Fryzjerski pomocnik potrzebny zaraz. Wojtkiewicz, Keynia. 7663

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Kujańska 115. (13447)

2 pomocników fryzjerskich młodszych, którzy ukończyli praktykę w tym roku, mogą się zgłosić na stałe zaraz. Salon fryzjerski St. Kandulski, Żnin, Rynek 19. (13455)

Poszukuje zaraz pomocnika piekarsza-cukiernika i ucznia. A. Zakaszewski, w Łabieszynie. 13442

Zaraz (7637) potrzebna pierwszorzędna doświadczona siła do zakupu bydła i świń za prowizją. Walenty Senger Golańcz, p. Wagrowiec.

Fryzjerka manikurzystka, dobra siła potrzebna od 1 czerwca br., warunki dobre. Piśmiennicze zgłoszenia do filji Dzień. Bydg. Toruń pod „Fryzjerka”. (13471)

2 kucharki na wyjazd potrzebne zaraz. Zgł. do filji Dzień. Hotel Dworcowy, dziś i jutro od 6—8 wiecz. (13477)

Krawcowa domowa może się uateychmiast zgłosić. Sniadeckich nr. 49, I ptr. pr. (7673)

Potrzebna dziewczyna do półrocznego dziecka. Ul. Karpacka nr. 30. (7660)

Chłopak wolny od szkoły lub starszy człowiek do paszenia bydła potrzebny. Seefeldt, Pawłowek. 13436

Dziewczyna z wioski poszukuje posady jako służąca. Adres wskaże Dz. Bydg. (13458)

Uczeń może się zgłosić. Stolarnia Świątlik, Naruszewicza 2. 13379

Potrzebna (13425) służąca bez gotowania. Zgłaszać się tylko zdolnie i energicznie. Nakielska 43.

Poszukuję od 1 czerwca starszej osoby z długoletnimi świadectwami jako II. gospodynii do kuchni hotelowej. Pensja 50 zł miesięcznie. Of. pod „R. V. 50” do Dz. Bydg. (13466)

Służąca lepsza z dobrej rodziny najchętniej pozamiejscowa potrzebna od 1. 6. 30. Of. z podaniem bliższych danych do filji Dz. Bydg. pod „Młodsza”. 7675

POSADY POSZUKUJA

Starszy inżynier z działu elektro mechanicznego, kawaler, dzielna, poważna i energiczna siła fachowa, oraz organizacyjno-handlowa, z długoletnią wszechstronną praktyką światową, poszukuje zatrudnienia przy budowach, instalacjach lub ruchu. Łaskawe zgłoszenia pod „Synchron” do filji Dz. Bydg. Ewentl. pośrednictwo będzie mile widziane i dobrze honorowane. (7672)

Blacharz z dobrymi świadectwami, poszukuje posady. Zgłoszenia Dz. Bydg. Toruń, pod „Blacharz”. (13472)

Czeladnik (13426) piekarski, dobry piecowy szuka odpowiedniej posady w jakiejkolwiek bądź miejscowości. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Piekarz”.

Szofer (13434) posiada dobre referencje, szuka posady na autobus, taksówkę lub samochód prywatny. Zgł. do Dzień. Bydg. pod „Prywatny”.

Szofer stangret kaw., posiada dłuższą praktykę z dobr. świadectwami poszukuje od 1. 6. 30. posady. Zgł. do Dzień. Bydg. pod „Kawaler”. (13433)

Szofer z kaucją poszukuje posady. Zgłoszenia do agencji Dzień. Bydg. w Żninie. 13474

Bufetowa poszukuje posady, najchętniej na letnisko kąpielowe. Zgłoszenia do filji Dzień. Bydg. pod „Bufetowa”. 7678

DZIERŻAWY

Kiosk w najlepszym położeniu przy narożniku 4 ulic tanio do wdzierzawienia. Zgł. tylko osobiste. Tomaszewski, Toruń, ulica Św. Jerzego 6. (13397)

Kolonjalka z salą, z wyszynkiem piwa i wina, w dobrej okolicy przy młeczarni zaraz dla początkowego kupca z kaucją do wdzierzawienia. Jakób Thom, Buk powiat Grudziądz, poczta Jabłonowo. (13392)

Kowal młody z własnymi narzędziami poszukuje kuźni, obojętnie czy gminna lub prywatna, dominjalną zaraz. Warunki obojętne. Zgłoszenia Dzień. Bydg. pod „Kowal”. 13443

Do wdzierzawienia ubikacje nadające się na warsztaty samochodowe, slusarskie lub stolarskie. Wiad. ul. Karpacka 1 róg Kujawskiej. (13143)

MIESZKANIA

Mieszkanie pokój z kuchnią zaraz do wynajęcia. Grunwaldzka nr. 78, I ptr. I. (13445)

Pokój (13456) i kuchnia do wynajęcia, rok zgóry 1000. Ks. Skorpki 25, Grażkowskiej.

Pokój z kuchnią do wynajęcia. Piękna 1. (13448)

Pokój meblowany z urządzeniem kuchni. Długosza 14, I p. prawo. (7665)

Mieszkanie 4 pok. bez odstępnego wynajmę. Nowakowski, Dworcowa 69. (7695)

Mieszkania (7679) 1, 2, 3, 4 pokojowe, czynsz roczny, miesięczny odda „Norma”, Sniadeckich 6.

POKOJE

Poszukuje pokoju umebłowanego z częścią wem utrzymaniem. Oferty pod „Bankowiec”, do filji Dzień. Bydg. Dworcowa 2. (11360)

Duży pokój umebł. do wynajęcia od 1-go na jedną lub dwie osoby. Garbary 7, parter lewo. 13437

Pokój (7661) umebł. na jedną lub dwie osoby od 1 czerwca do wynajęcia. Wila Adama, Asnyka 4, koło Zacisza.

Pokój (13449) dla ucznia lub młodszego pana. Jeznicka 7/8, II.

Pokój (13452) umebł. Długa 42, parter.

Pokój Mazowiecka 29a, III lewo. 7676

Pokój Warszawska 14, I, Grażkowska. 7682

Pokój z osobnym wejściem, częściowo umebł. z urządzeniem kuchni od 1. 6. do wynajęcia. Promenada 40, III ptr. 7692

Poszukuje paniencę na wspólny pokój. Paderewskiego 11, Klotz. (7688)

Pokój (7659) na 6—8 tygodni poszukuje meżatka z 2 letniem dzieckiem najchętniej w okolicy Bielawek, pościel własna. Of. pod „8 tygodni” do filji Dzień. Bydg.

Zadnie umebłowany pokój dla lepszej pani lub pana do wynajęcia. Pomorska 22, I prawo. (7696)

PENJONATY

Truskawiec Kresowy Ziemiański Penjonat „Kryśia”. Utrzymanie pierwszorzędne. Ceny umiarkowane. (9921)

RÓŻNE

Garbarnie wyprawiające skóry ortopedyczne. Proszę zgł. zakład Ortopedyczny Bydgoszcz. 7609

Wypożyczam samochód ciężarowy. Kujańska 27, tel. 1864. (13239)

Torebkę podezas targu w sobotę 17 maja na rynku znaleziono, odebrać Ks. Skorpki 46. (13432)

Książeczke (13450) wojskową zgubiłem. Proszę o zwrot. Paweł Kulaśiewicz, Sieradzka 19.

MATRYMONJALNE

Kawaler lat 35 przystojny, wysoki, łagodnego charakteru, właściciel przedsiębiorstwa przemysł. wartości 180.000 zł. pragnie poznać pannę od lat 20—30 z posagiem od 30.000 zł. col matrymonjalny. Zgł. z fotografią do Dzień. Bydg. pod „Miłość”. (13478)

Dwie przystojne przyjaciółki, ciemno i jasno blondynki 24 i 32 lat, młodsza posiada 5.000 zł. i wyprawę, starsza dobrą wyprawę obie miłego charakteru, pragną wyjść zamąż, najlepiej za urzęd. Zgłosz. pod nr. 1000° do Gażety Nowskiej, Nowa, (Pomorz. 13476)



Pierpont Morgan miał lat 53, jak rozpoczął właściwie zarabiać

„Jestem pewien, że i my dźwigniemy nasz interes, o ile będziemy mieli jaknajdłużęj zapewnioną Pańską współpracę. Dlatego musi mi Pan przyrzec, że będzie się więcej niż dotąd oszczędzał. Wiem, że Pan bardzo lubi jaknajmocniejszą kawę, niestety wiem też, że odbiera to Panu sen i niszczy zdrowie.”

„Jest to bardzo miłe z Pańskiej strony, ale coby Pan powiedział, gdyby Panu naraz zabroniono palić?”

„To jest zupełnie co innego. Pan nie ma absolutnie z niczego zrezygnować. Wręcz przeciwnie — ma Pan pić najlepszą i najsmaczniejszą, jaka istnieje w świecie, kawę ziarnistą, a mianowicie kawę Hag. Jest to jedyna kawa ziarnista, posiadająca tę zaletę, że jest bez kofeiny i całkowicie nieszkodliwa. Niech więc Pan jeszcze dziś spróbuje. a przyzna mi Pan niewątpliwie, że lepszy smak i lepsze zdrowie przez



KAWĘ HAG

Kawę Hag pije się w 39 krajach. W ciągu zaledwie jednego roku wypowiedziało się chlubnie o kawie Hag przeszło 8500 lekarzy

KAWA HAG-GDAŃSK

KUPON. Prosimy nadesłać.
KAWA HAG t. z o. p. Gdańsk.

Proszę o bezpłatne przesłanie próby kawy Hag
Nazwisko: _____
ulica: _____
Miejscowość: _____ 8

PRZETARG.

MAGISTRAT MIASTA GRUDZIĄDZA

ogłasza publiczny przetarg na

wykonanie robót murarskich i ciesielskich

przy budowie 4-ch wzgl. 5-ciu parterowych domów mieszkalnych.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę domów mieszkalnych“ należy składać w niżej podpisanym Urzędzie do dnia **7-go czerwca 1930 r.** godziny 10-tej przed południem, o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Kosztorysy ofertowe można otrzymać za opłatą 3 złotych w niżej podpisanym Urzędzie, w którym można również przejrzeć plany i otrzymać bliższe informacje.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, podział prac pomiędzy kilku oferentów lub nieuwzględnienie żadnej oferty.

Grudziądz, dnia 22-go maja 1930 r.

Magistrat - Wydział V. Budownictwo.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 24. V. 1930 r. o godz. 2-giej po połud. sprzedam w składnicy firmy „Rawa“ przy ul. Śniadeckich nr. 9/10 w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającym oraz natychmiastową zapłatą:

4 zegary, 3 rowery, 2 wirówki, 5 opon do roweru, 5 budzików, 10 torebek damsk., 10 naszyjników, 5 obrączek, 30 pierścieni. 13480) Kowalski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 24. V. 1930 r. o godz. 9.30 przed połud. sprzedam w składnicy firmy „Rawa“ przy ul. Śniadeckich 19 w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającym oraz natychmiastową zapłatą:

50 par bucików damskich. 13481) Kowalski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 24. V. 1930 o godz. 11-tej przed południem sprzedam przy ulicy Kaszubskiej 28, w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającym oraz natychmiastową zapłatą:

maszynę do szycia „Singer“, szafę do ubrań, umywalkę, 2 nocne stoliki, firany na 3 okna. 13482) Kowalski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Sprzedż inwentarza martwego

na majątku **Kamieniec**, odbędzie się w wtorek dn. 27, środe 28 i w czwartek 29 maja 3 żniwiarki, 3 kosiarki, plugi, brony i radła, 2 cylindry do ziemniaków, prasa do torfu, prasa do słomy, młocarnia dla prostej słomy, 2 kny do wody, 6 walców, 4 grabie konne, siewnik, 3 m. siewnik do konieczyń i wiele innych maszyn i narzędzi, wozy gospodarcze i powozy, nowy landau, samochód osobowy, garnitur parowy do młócenia kompi. z siemkarnią i śrótownikiem, nowy traktor Buldog z plugiem, 2 Fordsony z plugami, frezarka ziemna „Siemsa“ 8 K. M., basen do wody, 3 szopy do rozbioru, waga wozowa, 370 m. b. płotu żelaznego i drucianego z 2 bramami i 6 furtkami, 300 ctr. sznyceli melasowych i 500 ctr. siano.

Dom mieszkalny w Zielonczynie

z 3/4 morgą ogrodu oraz **akcja Cukrowni Nakło**. Poważnym nabywcem udzielam dłuższego kredytu. Sprzedaż żywego inwentarza odbędzie się po dniu 15 czerwca br. 13464

Izydor Wojtanowski

Kamieniec, poczta i stacja Strzelewo. Tel. 13 i 16.

Wydzierżawienie alei owocowych.

W piątek, dnia 30 maja 1930 r. o godz. 11.30 w Gnieźnie w restauracji „Jagiellońskiej“ ul. Wrzesińska 12 odbędzie się wydzierżawienie drzew owocowych (czereśnie i jabłonie) na następujących drogach:

- Gniezno—Zdzlechowa—Mączniki
- Popowo—Kowalewo
- Mielno—Mielezdyn
- Sławno—Lednogóra
- Skierszewo—Kiszkowo—Karczewo
- Działyń—Bojanice
- Gniezno—Witkowo—Mielzyn
- Witkowo—Powidz
- Witkowo—Skorzecin
- Witkowo—Folwark
- Witkowo—Czernejewo
- Gniezno—Września
- Września—Witkowo
- Gniezno—Orchol
- Gniezno—Mnichowo
- Powidz—Przybrodź
- Malczewo—Jarząbkowo
- Witkowo—Kończkowo

Warunki dzierżawy będą ogłoszone przed przetargiem.

Do licytacji będą dopuszczeni jedynie ci licytanci, którzy złożą 30 zł wadium, zwrotne po ukończonym przetargu. Czynsz dzierżawy oraz kaucje, której wysokość zostanie wyznaczona przy przetargu, należy zapłacić po przyznaniu dzierżawy. Opłatę stemplową ponosi dzierżawca.

Gniezno, dnia 22 maja 1930 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
(—) Słaby.

13475)

Chevrolet limuzyne

model 1928, bardzo dobrze utrzymana, za **zł. 7.600.-** także na raty. 13463

Chrobrego 12 - parter, lewo.

Skład

towarów spożywczych

w Poznaniu, dobrze zaprowadzony, ze stałą klientelą, sprzedam natychmiast. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „W. M. Sołacz“. 13260

Autobus „Krupp“

nowowarty korzystnie na sprzedaż. 13462

Bracia Krüger
Gromadno, pow. Szubin.

Samochód
ciężarowy, „Europejski“ z dużą platformą do wszelkich transportów i wycieczek wypożyczam. Bydgoszcz, Podwale 2, II p. Tel. 653 13423

Sprzedaje
się na korzystnych warunkach Zakłady Samochodowe z kompletnym urządzeniem warsztatu, biurem i częściami zapasowymi, w większym mieście na Pomorzu. Oferty należy skierować do R. Materna, Tezew, ul. Skarszewska 31. 13158

Skład
żelaza i materiałów budowlanych, istniejący 50 lat w wybitnie przemysłowym mieście powiatowym i garnizonowym Pomorza w najlepszym położeniu, rynku, z powodu podeszłego wieku właściciela jest do wydzierżawienia, z towarem zaraz bez towaru od 1-go października. Lokal obszerny i spichlerz 3 piętrowy nadaje się do każdej branży. Of. pod nr. „56“ do Dzien. Bydg. 13295

Poszukuje
5000 tys. złotych pożyczki za dobrem oprocentowaniem i gwarancją. Adres wskaże Dzien. Bydg. 7611

Meble
używane z 2 pokoi i kuchni sprzedam dziś i w piątek za gotówkę najwięcej dającym. Ul. Grunwaldzka 92, skład. 13377

Gospodyni
od 1 czerwca do prowadzenia gospodarstwa samotnemu panu poszukiwana. Samodzielność i znajomość dobrej kuchni konieczna. Odpisy świadectw, fotografia, warunki do Dz. Bydg. pod „Warunki“. 13166

Zaginął
buldog francuski szary bez obroży, wabi się Zoli. Za wysoką nagrodę proszę przyprrowadzić do Kina Oko. 13903

Skład 7532
z ubikacjami przy Gdańskiej, centrum korzystnie wydzierżawię. Ciszewska, porcelana, Gdańska 42.

Letnisko Wioślarskie w Brdujściu

Tel. 105 rołaśc. Gertruda Kadom Tel. 105 Przystań statków na miejscu.

Otwarcie sezonu nastąpi w niedzielę, dnia 25 bm.

Letnisko bogato zaopatrzone w wszelkie zimne i ciepłe zakąski. - Wyborowe napoje. - Ciastka własnego wypieku.

Dla szkół niższe ceny.

Koncert wojskowy.

Początek koncertu o godzinie 2-giej po południu. 13461) **Po koncercie dancing.**

Szanownemu Obywatelstwu miasta **Nakła** i okolicy podaje do łaskawej wiadomości, że w drodze kupna nabyłam od p. Poschmanna w Nakle

sklep artykułów spożywczych przy ul. Dąbrowskiego nr. 148.

Prosząc uprzejmie o łaskawe poparcie mnie w tym nowym przedsięwzięciu, ręczę za skora i rzetelną usługę.

Z poważaniem
13439) **A. Zaidlewiczowa.**



Przy zwalczaniu chorób płucnych, grypy, bronchitu, uporczywego kaszlu itp. stosuj pp. Lekarze 5723

„Balsam Thiocolan-Age“

CHOROBY PŁUC

który ułatwiając wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.



HEMOROIDY!

CZOPKI HEMOROIDALNE GASECKIEGO

„VARICOL“

(Z KOSUTKIEM)

USUWAJA BÓL, KWASNOŚĆ, SWĘDZENIE, PIĘCZENIE, ZMNIJSZAJĄ BÓL (ZYLAKI).

ŻADANE ORYGINALNYCH CZOPKÓW „VARICOL“ z DOLBIA

13483

Na nadchodzący czas **renowacji** polecam z mej składnicy: pierwszorzędne

piece majolikowe - szamotowe
białe i kolorowe kafle
przenośne piece kafłowe
kucharki żelazne

10444 po najniższych cenach.

Wykonywanie prac zdruńskich.
O. Schöpfer, Bydgoszcz Zduny 5 tel. 2003

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!

Prosimy wyciąć, wypełnić i oddać listonoszowi lub w urzędzie pocztowym.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski“ na miesiąc **czerwiec 1930 r.** za zł 3,54 wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko:

Miejscowość: ulica i nr.:

Kwif pocztowy

Zł

tytułem przedpłaty na „Dziennik Bydgoski“ na miesiąc **zawręciec 1930 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

..... dnia 1930.

podpis:

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski“ na miesiąc **czerwiec 1930 r.** za zł 3,54 wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko:

Miejscowość: ulica i nr.:

Kwif pocztowy

Zł

tytułem przedpłaty na „Dziennik Bydgoski“ na miesiąc **czerwiec 1930 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

..... dnia 1930.

podpis:

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% niżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czeionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.